Nr. 233. Piątek, 14 Października 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Zdzisława Lubomęskiego w Leżajsku do Bochni, dr. Benedykta Kasprzyka w Rozwadowie do Wieliczki, Alfreda Drozdzikowskiego w Mszanie dolnej do Chrzanowa i dr. Władysława Aloizego Dymka w Żabnie do Chrzanowa; nadał sędziemu w okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego, dr. Alfredowi Matlakowi posadę sędziego w Białej i zamianował sędziami auskultantów: Michała Jaca dla okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego, Stanisława Sobolewskiego dla Ulanowa, dr. Fryderyka Zimmermanna dla okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego, Stanisława Panasa dla Mszany Dolnej, Floryana Jaworskiego dla Żabna i Franciszka Klasę dla Rozwadowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 października.

Delegacye.

Ukonstytuowanie Delegacyi austryackiej.

Wczoraj o godzinie 5·30 wieczorem zebrała się na posiedzenie plenarne Delegacya austryackiej Rady państwa w obecności wszystkich PP. Ministrów wspólnych i P. Prezesa gabinetu bar Bienertha.

Obrady zagaił Prezydent ze starszeństwa del. Cihlarz, który powołał dwu sekretarzy prowizorycznych.

Del. Seitz (socyalista) imieniem swego stronnictwa, stwierdził, że obecne zgromadzenie jest nieprawne i oświadczył, że Rząd przez zwołanie Delegacyj naznaczył ustawę zasadniczą i złamał konstytucyę. Na potwierdzenie swych wywodów przytoczył § 10 ustawy z dnia 21 grudnia 1857 r., poczem wskazał na ustawę węgierską i na to, że w r. 1906 jedna Delegacya załatwiła 2 budżety; wkońcu wyraził ubolewanie z powodu, że inne stronnictwa nie przyłączyły się do protestu socyalnych demokratów. Z przytoczonych powyżej względów stronnictwo mowcy uważa uchwały powziąć się mające przez to zgromadzenie za nieprawne i wyciągnie z tego konsekwencye w Izbie posłów.

Del. Kramarz imieniem delegatów z Unii słowiańskiej oświadczył, iż w interesie konstytucyi Rząd powinien był liczyć się z podnoszonymi przeciw zwołaniu Delegacyi zarzutami i zwołać Parlament, aby wybrał był członków Delegacyi, przedewszystkiem na Rządzie ciąży obowiązek starania się o to, by gwarancye konstytucyjne były jak najściślej uszanowane.

Przew. Cihlarz wykazywał, że Delegacye zwołane zostały zupełnie zgodnie z ustawami, wchodzi tu zastosowanie ustępu 2 § 10 ust. z 2 grudnia 1867 o Delegacyi austryackiej, według którego wybrani delegaci póty pozostają, póki nie będą wybrani nowi delegaci. Delegacye przeto zwołane zostały zgodnie z ustawami zasadniczemi.

Poczem przystąpiono do wyboru Prezydenta, którym na 49 głosujących wybrano 48 głosami Prezesa Koła polskiego dr. Stanisława Głąbińskiego.

Po objęciu przewodnictwa dr. Głąbiński przemówił w następujące słowa:

„Wysoka Delegacyo! Za wielki zaszczyt, uczyniony mnie i memu stronnictwu wyborem moim na Prezydenta wys. Delegacyi, przez szanownych panów, proszę przyjąć głębokie podziękowanie. Mam obowiązek jako Prezydent sprawować swój urząd objektywnie i przestrzegać regulaminu według wypróbowanej tradycyi tego wysokiego ciała. Jestem przekonany, że wszyscy szanowni panowie ułatwicie mi spełnienie tego obowiązku przez swoje łaskawe współdziałanie.

„Zanim przystąpimy do naszej pracy, idąc za głosem serc naszych i z poczucia obowiązku, musimy zwrócić się do Tego, który Swą miłością i stałą pieczą otacza wszystkie ludy Monarchii i wszelkie prawa konstytucyjne Państwa i krajów. Dożyliśmy radzkiego faktu, że właśnie w tym roku obchodziliśmy 80 Rocznicę Urodzin naszego wzniosłego i serdecznie ukochanego Monarchy. Z pewnością odpowiada to uczuciom wszystkich tu obecnych, jeśli was wielce szanowni panowie, wezwę, abyście za mną powtórzyli okrzyk: Nasz Najłaskawszy, umiłowany Panujący Cesarz i Król niech żyje!“

Zebrani z entuzyazmem powtórzyli ten okrzyk trzykrotnie.

Następnie dokonano wyboru Wiceprezydenta, którym wszystkimi głosami na 43 głosujących wybrano dr. Baernreithera. W dalszym ciągu dokonano wyboru gospodarzy i sekretarzy i na tem ukonstytuowanie ukończono.

Jednym z sekretarzy wybrany został del. German.

Do komisyi spraw zagranicznych, oraz Bośnii i Hercegowiny wybrani zostali z Galicyi del.: Cegliński, German, Jędrzejowicz, Stapiński, Wodzicki.

Do komisyi wojskowej del.: Kozłowski, Petelenz; do finansowej del.: German i Petelenz; do petecyjnej del.: ks. Żyguliński.

Po posiedzeniu plenarnem Delegacyi ukonstytuowały się komisye.

Przewodniczącym komisyi spraw zagranicznych wybrany del. ks. Schwarzenberg; między wybranymi sekretarzami znajduje się del. Jędrzejowicz; referentem budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych wybrano del. margr. Bacquehema; kredytu bośniackiego del. Ploja.

Przewodniczącym komisyi wojskowej wybrano del. Doberniga, jednym z sekretarzy del. Petelenza, referentem *ordinarium* del. Kozłowskiego, *extraordinarium* del. Walterskirchnera, marynarki wojennej del. Schlögla.

Przewodniczącym komisyi finansowej wybrano del. Grabmayera, zastępcą del. Petelenza.

Przewodniczącym komisyi petycyjnej wybrany del. Nitsche.

Komisya spraw zagranicznych zbierze się na posiedzenie w piątek, dnia 14 b. m., o godzinie 3 po południu; komisya wojskowa w poniedziałek, dnia 24 b. m., o godzinie 3 po południu.

Na wczorajszem posiedzeniu P. Minister spraw zagranicznych przedłożył „Księgę czerwoną“, zawierającą 101 aktów, za czas od 3 października 1908 do 26 maja 1909.

Po odczytaniu wpływów P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal wniósł przedłożenia i sprawozdania Rządu wspólnego, które przydzielono odnośnym komisyom.

Między wniesionemi na wczorajszem posiedzeniu interpelacyami znajduje się interpelacya del. Ceglińskiego do P. Ministra spraw zagranicznych w sprawie pobierania ceł od książek ruskich przez rossyjskie urzędy celne; dalej interpelacya tego samego delegata do P. Ministra spraw zagranicznych w sprawie zastrzelenia przemytnika tytoniu Zacharka Dzikowskiego przez żołnierzy rossyjskiej straży granicznej po tej stronie granicy i w sprawie bezpodstawnego aresztowania obywatela austryackiego Harasewicza w Rossyi.

Z Delegacyi węgierskiej.

Wczoraj o godzinie 3 po południu zebrała się na obrady Delegacya węgierska.

Prezydentem wybrano del. Ludwika Langa, wiceprezydentem hr. Augusta Zichy'ego.

Del. Lang podziękowawszy za wybór, wyraził życzenie, aby Bóg jak najdłużej utrzymał przy życiu Monarchę. Okrzyki „Elien!“

Dalej prez. Lang zawiadomił, że trzej członkowie Izby magnatów, dwaj delegaci i jeden reprezentant chorwacki złożyli swe mandaty. Co do ostatnich trzech delegatów prosił prezydent, aby rezygnacyi ich nie przyjęto.

Po ukonstytuowaniu się Delegacyi wspólnej P. Minister skarbu br. Burian wniósł przedłożenia i sprawozdania wspólnego Rządu, które przydzielono odnośnym komisyom.

Del. hr. Batthyany złożył imieniem stronnictwa niezawisłości oświadczenie, że stronnictwo to trwa przy swoim programie i dąży do zupełnej niezawisłości Węgier. — W tym celu pragnie zniesienia wszystkich wspólnych instytucyi, a w pierwszym rzędzie Delegacyj, które zawsze stanowiły naruszenie państwowego prawa Węgier. Przy całym szacunku i wierności dla Osoby Monarchy, mowca musi potępić tę okoliczność, że Delegacye jawią się przed Monarchą i że otwarcie Delegacyj następuje przez enuncyacyę, która jest pewnego rodzaju Mową Tronową. Rozwój siły wojskowej nakłada na Węgrów nowe ciężary, bez spełnienia ich zadań na polu wojskowem i utrudniają ich rozwój gospodarczy.

Prezydent gabinetu hr. Khuen-Hedervary odpowiedział, że podobne oświadczenie należało złożyć przy wyborze członków Delegacyi, dalej podniósł, że Delegacye są dalszym ciągiem instytucyi, które na podstawie ustawy z r. 1867 wówczas po raz pierwszy się ukonstytuowała.

Budżet wspólny.

Budżet wspólny wydatków i dochodów na r. 1910 wykazuje ogólne wydatki w sumie 423,459.600 kor., z tego na Ministerstwo spraw zagranicznych 15,185.921 kor., tj. więcej o 1,519.337 kor. niż w r. z. Na armię wydatki wynoszą ogółem 336,570.667 kor. (+ o 11,725.522 kor.). a mianowicie wydatki zwyczajne 326,497.077 kor.(+14,018.662 kor.), nadzwyczajne 10,073.590 kor. (mniej o 2,290.340 kor.).

Wydatki na marynarkę wynoszą ogółem 66,757.210 kor. (więcej o 3,019.350 kor.), a to na wydatki zwyczajne 60,912.410 kor. (więcej o 1,925.100 kor.), na nadzwyczajne 5,844.800 kor. (więcej o 1,394.250 kor.).

Spotkali się wzrokiem....

Siedziała w loży, oparta o balustradę i zmęczonym wzrokiem patrzała na falę jasnych i ciemnych głów ludzkich, płynących monotonnym ruchem wzdłuż szeregów szarych krzeseł.

Dawano premierę. Autor był znany w szerszych kołach publliczności. Niewiele ludzi go lubiło i rozumiało, bo pisał cynicznym śmiechem, który osypuje chłodem realizmu i zmraża. A jednak każda jego nowa sztuka przyjmowana była z gorączkową ciekawością, bo przyciągała subtelnością idei barwnych i jasnych. Właśnie skończył się II. akt. Zaszumiało głośnem brawem, tupaniem, gwar tysiącznych głosów odbił się o wysokie złocone sklepienie i wraz ze światłem lamp elektrycznych rozsypał się w dole z podwójną siłą.

Wzdrygnęła się. Ona tak nie lubi pstrych kolorów, jaskrawych kontrastów. Sztuka wcale niezła, a zepsuli jej całe wrażenie tymi oklaskami.

A było jej spokojnie i cicho.

Tak jej się to podobało. Powinni wszyscy siedzieć cichutko, aby nie spłoszyć wrażenia — aby na jeden wieczór zapomnieć o sobie, o swem życiu i wczuć się całą istotą w duszę artyzmu. — Skrzywiła się. Głupi tłum. Obok, w sąsiedniej loży śmieją się takim bezmyślnym śmiechem, który rażącą plamą odbija się na pastelowem łagodnem tle obrazu.

Ją to boli. Nawet brzydoty potężnej nie może znaleźć — wszystko takie małe, niskie, skarlałe.

A zresztą jej tak wszystko jedno.

Ile razy wyciągała ręce do słońca, obcinano jej palce, aby go dosięgnąć nie mogła.

A potem ta szarzyzna i błąkanie się po omacku, aby tylko istnieć.

To straszne.

Zaczęto gasić światła.

Jeszcze przez chwilę szelest urywanych rozmów, chrząkania, posuwanie krzesłami.

I znów jest on, ten Szary.

Zapomniała o niesmaku, który ją do głębi duszy przeniknął i całą swą wrażliwą przeczuloną istotą wpatrzyła się w błazna królewskiego, który dziwnym smutkiem odbijał od reszty aktorów. Rolę miał małą — ledwo po parę słów w każdym akcie....

Ale grał z całym przepychem tego cichego, strasznego smutku, który się wlecze za ludźmi, jak widmo Losu, szare, bezdennie szare.... Jak Dola ludzka.

Wysoki, chudy, o twarzy bladej i zapadłych ciemnych oczach, skulony we dwoje, snuł się złowrogim cieniem za dworem królewskim, strojnym i gwarnym. Długa fioletowa peleryna opadała mu aż poza kolana małymi dzwoneczkami, czapka ciężyła mu mnóstwem kolorowych pomponów. Siadał gdzieś w kątach, daleko od ludzi, opierał głowę na kolanach, jak na szczudłach czarnych i wpatrywał się gdzieś daleko — w swoją duszę — czasami zgrzytnął śmiechem i wyciągał przed siebie długie ręce o dziwnie zakrzywionych palcach, jakby zastygłych w konwulsyjnym ruchu bolu.

Jakaś rozpacz beznadziejna wiała z całej jego zgarbionej postaci.

Wchłaniała teraz każdy jego ruch — zdawało jej się, że czuje każdy nerw, takie platynowe nitki długie, długie, poplątane w szarą sieć.

I z każdym jego ruchem jedna nitka, tak cienka, jak pajęczyna, urywała się, szybkiem drgnieniem okręcała sama koło siebie i zawisała martwo — tak, jak konają w szare, ciche dni Niedoli. Na scenie powstał krzyk. Witano dni szczęścia. Zawarczały bębny i hymn radosny poniósł się echem po sali.

Błazen drgnął, zgarbił się jeszcze więcej i powiódł rozszerzonemi źrenicami po lożach, które jak purpurowe konchy wielkich muszli błyszczały wśród ciemnej otchłani.

Tępą nienawiścią ślizgały się po twarzach nieznanych, białych ramionach.

I nagle...

Spotkali się wzrokiem. Zamigotało coś przed nimi. Iskry życia połączyły martwe przed chwilą pajęczyny, co zwisały z taką beznadziejną melancholią i, w strzałę złotą ujęte, zawisły w jej oczach jasnych.

W cudnym zachwycie umilkły dwa serca i splotły się w mistycznem upojeniu.

Popłynęły myśli szybkie, tajne, wypieszczone w najcichszych marzeniach.

Szukali się tyle lat. A tak cierpieli i tęsknili wiecznie. Ale teraz błogosławią życie, bo jest tak wielkie nawet w cierpieniu. Źle im było. ale dlatego, tylko, że musieli sobie tę chwilę wykupić. Życie nie daje takich chwil darmo.

A teraz...

Z tłumionym okrzykiem wyciągnęła ręce, jakby pragnąc uchwycić ten promień słoneczny, który ujrzała przez chwilę objawienia w jego oczach.

Kurtyna opadła.

Zadowolony z pożytecznie spędzonego wieczoru, płynie tłum wielki rojno i gwarno przez czarne drzwi wyjściowe.

Bronisława Łozińska.

Po odliczeniu dochodów z ceł, wykazanych na 160,911.929 kor., pozostaje do pokrycia 262,547.671 kor., z czego w stosunku do kwoty przypada na Austryę 166,980.319 kor. (więcej o 4,481.320 kor.). na Węgry 95,567.352 (więcej o 2,564.781).

Wydatki na wojsko i zakłady wojskowe w Bośnii i Hercegowinie wynoszą 8,364.350 (więcej o 317.350 kor.). Ogólne wydatki w Bośnii i Hercegowinie obliczone są na 74,251.960, własne dochody na 74,376.409 kor., przewidywana nadwyżka więc wynosi 124.449 kor.

Budżet marynarki w tytule: uzupełnienia i nowe budowy floty wynosi tak samo, jak w roku ubiegłym 20 milionów koron. Uzupełnienie floty, odpowiednio do nowoczesnych wymagań dokonane będzie przez wypłacanie peryodycznych rat budowlanych. Liczba marynarzy jako dalszy ciąg rozpoczętego w r. 1902 podwyższanie stanu czynnego pokojowego załogi na r. 1910, podwyższona ma być o 850 ludzi. Dwa przedłożenia Ministerstwa wojny mają na celu uzyskanie zezwolenia na 180, względnie 54 milionów koron jako nadzwyczajne, zapotrzebowanie po części na przeprowadzone już prace i specyalne wojskowe zarządzenia, których od Administracyi wojskowej wymagała sytuacya polityczna z końcem r. 1908 i z początkiem r. 1909, a które Administracya ta za zgodą obu Rządów poczyniła celem zwiększenia gotowości wojsk i ochrony nadbrzeżnej.

Nadzwyczajny kredyt w kwocie 180,035.775 kor w budżecie wojskowym w latach 1908, 1909 i 1910 potrzebny był jako dodatek do zwyczajnego budżetu wojskowego dla komendy wojsk w Bośnii i Hercegowinie, jakoteż 144.225 kor. na pokrycie jednorazowego wydatku na zakupno materyału wojennego, przeprowadzenie ulepszenia fortyfikacyj i budowli, utworzenie nowych ciał wojskowych i t. d.

P. Minister wojny domaga się dalej o 8 milionów kor. na artyleryę polową. Ogólne zapotrzebowanie na ten cel obliczono na 185 milionów kor. Na to w latach od 1904 do 1910 wydano 15, 50, 20, 30, 15 i 15 milionów kor. Główny materyał, jak rury, lawety jest gotowy. W r. 1910 wydano dalsze 8 milionów, pozostanie przeto jeszcze 12 milionów.

Zwyczajne zapotrzebowanie wykazuje + 1,693.536 kor., jako zapotrzebawanie na poprawę materyalnego bytu osób, pobierających żołd. Poprawa śniadania o 2 hal. na dzień i głowę wyniesie 2,085.156 kor.; podniesienie i jednolity wymiar żołdu da w ogólnej sumie wydatek 4,432.616 kor. Ogółem wydatki te wynoszą łącznie z zezwolonymi na r. 1909 kredytami na polepszenie bytu żołnierzy 10.017.024 kor. Podwyższenie należytości na śniadanie i na wypłatę żołdu obowiązywać ma od d. 1 października 1910 roku.

Ostatnia poprawa wobec panującej drożyzny była niewystarczająca, zwłaszcza w czasie większych wytężeń fizycznych. Temu brakowi ma się zapobiedz przez dalsze podniesienie kwoty na śniadanie z 5 na 7 halerzy na głowę i dzień. Wynikające z tego trzymiesięczne większe zapotrzebowanie wyniesie 559.968 kor.; z tego wypada na ordinarium 541.615 kor., na extraordinarium 6.734 kor., na nadzwyczajne zapotrzebowanie Bośnii i Hercegowiny 7.619 kor. Żołd podniesiony będzie dla szeregowca na dzień i głowę o 4 hal., t. j. z 12 na 15, dla frajtra na 24 hal., kaprala na 36, plutonowego na 48 hal., sierżanta dobrowolnie służącego ponad liczbę lat przepisanych o 20 hal., t. j. na 90 hal., a przy służbie prewencyjnej, służącym dłużej, niż 3 lata, pozostającym aspirantom oficerskim i urzędnikom o 20 hal., t. j. na 90 hal. Chorym żołnierzom, którzy dotychczas na czas pobytu w szpitalu nie mieli prawa pobierać żołdu, wypłacany on będzie w zmniejszonym wymiarze.

Wiedeń. Obie Delegacye będą dziś w południe przyjęte przez Najj. Pana. Węgierska będzie przyjęta o godz. 12, później zaś austryacka.

O godz. 3 po południu zbierze się komisya spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej celem wysłuchania *exposé* P. Ministra spraw zagranicznych, poczem komisya odroczy swe prace do wtorku.

Sprawy sejmowe.

(Subwencyonowanie z funduszu krajowego budowy teatru ruskiego we Lwowie).

☐ Jeszcze w r. 1904 uchwalił Sejm przyznać w zasadzie na budowę teatru ruskiego we Lwowie subwencyę w wysokości jednej trzeciej części rzeczywistych kosztów wystawienia budynku teatralnego, jednakże najwyżej do wysokości 300.000 kor. Subwencya ta miała być wypłaconą po zabezpieczeniu reszty kosztów budowy w ten sposób, iż kraj przez 51 lat płacić miał raty anuitetowe od pożyczki zaciągnąć się mającej na cel budowy teatru. Subwencya ta uchwalona została pod warunkiem, iż w teatrze ruskim mogą być dawane jedynie przedstawienia w języku ruskim (małoruskim), a nadto na koncerty i bale; wszelki zaś inny sposób używania lokalności teatru będzie wykluczony. Rada fundacyjna teatru składać się miała z 11 członków, z których 5 wyznaczyć miały ruskie Towarzystwa, 5 Wydział krajowy a 1 Rada miasta Lwowa. Wydzierżawienie przedsiębiorstwa teatralnego lub ustanowienie artystycznego kierownika podlegać miało zatwierdzeniu Wydziału krajowego.

Gdy Wydział krajowy zakomunikował tę uchwałę Sejmu komitetowi budowy ruskiego teatru, oświadczył tenże, że subwencyi przyznanej pod warunkami powyższymi przyjąć nie może. Odmowę tę podał Wydział krajowy do wiadomości Sejmu i odtąd sprawa subwencyonowania budowy ruskiego teatru nie była podnoszoną.

Dopiero w styczniu b. r. polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby zbadał, w jakiem stadyum znajduje się sprawa budowy ruskiego narodowego teatru we Lwowie i na podstawie tych badań przyszedł z wnioskiem na najbliższej sesyi sejmowej co do subwencyonowania tej budowy. Wydział krajowy wykonywając to polecenie wniósł obecnie do Sejmu przedłożenie w tej sprawie. Z przedłożenia tego okazuje się, że według projektu koszta budowy teatru ruskiego we Lwowie obliczone zostały na 1,450.000 kor. Ze składek uzbierano dotąd 464.719 kor., pozostaje zatem do pokrycia kwota około 1,000.000 koron. Ponieważ składki wciąż dalej wpływają, a z chwilą rozpoczęcia budowy teatru niewątpliwie obficiej płynąć będą, spodziewa się komitet budowy, że przy subwencyi krajowej w sumie 450.000 kor. będzie możliwem budowę teatru doprowadzić do skutku i prosił Wydział krajowy o wyjednanie subwencyi w tej wysokości.

Wydział krajowy stwierdza, że sama sprawa 'przyznania' subwencyi została już przez Sejm zadecydowana, a także wysokość tej subwencyi została przez Sejm ustalona w wysokości oznaczonej według miary praktykowanej przy innych subwencyach tego samego rodzaju. Pozostaje tylko kwestya, pod jakimi warunkami subwencya ta może być przyznaną. Cel jaki przy ustanowieniu tych warunków trzeba mieć na oku jest trojaki:

Po pierwsze: zapewnienie, że budowa teatru rzeczywiście przyjdzie do skutku.

Po drugie: że budynek teatralny używany będzie rzeczywiście i wyłącznie na przedstawienia teatralne w języku ruskim, tudzież na inne produkcye, wchodzące w zakres sztuk pięknych albo nauk.

Po trzecie: że Reprezentacya kraju, a względnie Wydział krajowy będzie miał odpowiedni wpływ na zarząd teatru.

Co do pierwszego warunku, to wobec ofiarności jaką społeczeństwo ruskie dla budowy teatru dotychczas okazywało, nie można wątpić, że budowa teatru rychło doprowadzoną zostanie do skutku. Wobec tego żądanie, aby przed wypłatą subwencyi uzbierano całą resztę potrzebnego na budowę funduszu, byłoby ostrożnością zbyt daleko posuniętą. Wydział krajowy sądzi, że wystarczy zastrzeżenie, że wypłata subwencyi nastąpi, skoro budowa zostanie rozpoczęta i skoro przynajmniej jedna trzecia część funduszów na budowę potrzebnych (bez wliczenia do niej subwencyi) zostanie zebrana.

Daleko większe trudności przedstawia warunek drugi, ponieważ wchodzą tu w grę momenty nie samej tylko natury materyalnej i zachodzą szczególne okoliczności, z któremi przy innych tego rodzaju subwencyach liczyć się nie było potrzeba. We Lwowie niema tak licznej ruskiej publiczności teatralnej, aby teatr ruski mógł przez cały rok z powodzeniem kasowem dawać przedstawienia. Wydział krajowy przypuszcza, że sezon teatralny ruski trwać będzie co najwyżej 5 do 6 miesięcy w roku, a przez resztę miesięcy trupa teatralna ruska urządzać będzie przedstawienia na prowincyi. Przez ten czas sala teatralna może być odnajmywana, a dla Reprezentacyi kraju, przywiązującej znaczną kwotę z funduszów krajowych na budowę teatru, nie jest rzeczą obojętną na jakie cele budynek ten będzie używany.

Ponieważ subwencya przeznaczona jest na wzniesienie budynku dla ruskiej narodowej sceny, wykluczone być musi — zdaniem Wydziału krajowego — przedewszystkiem używanie, a względnie odnajmowanie budynku na przedstawienia teatralne w każdym innym języku, a także w języku polskim, które to ostatnie zastrzeżenie konieczne jest dla uchylenia konkurencyi subwencyonowanemu przez kraj polskiemu teatrowi miejskiemu. Wykluczonem być musi dalej używanie, a względnie odnajmowanie budynku na urządzanie przedstawień i widowisk scenicznych wszelkiego innego rodzaju, które teatralnemi w właściwem znaczeniu tego słowa nie są, ale które stanowią zwykle niebezpieczną konkurencyę dla teatrów. Samo się rozumie, że używanie budynku na cele nie mające nic wspólnego z jego przeznaczeniem, jak urządzanie wieców i innych zgromadzeń publicznych, musi być również stanowczo wykluczone. Dozwolone być natomiast może używanie budynku na koncerty i produkcye muzyczne, bale, odczyty i wykłady, oraz akademie z zakresu sztuk pięknych i nauk. Wszelki inny sposób używania budynku teatralnego będzie dopuszczalny jedynie za specyalnem zezwoleniem Wydziału krajowego, który w miarę uznania celu kulturalnego, zezwolenia swego z pewnością nie odmówi. W ogóle Wydział krajowy przedkładając wniosek na przyznanie subwencyi z funduszu krajowego na budowę ruskiego teatru we Lwowie, czyni to w przeświadczeniu, że lokalności w tym budynku nigdy nie będą używane w sposób uwłaczający powadze teatru narodowego i że zawsze będzie się miało na uwadze, że budowa tego teatru przyszła do skutku przy znacznej pomocy ze skarbu krajowego.

4)

NA ROZSTAJNYCH DROGACH.

(Henry Bordeaux: La croisée des chemins).

II.

Przestroga.

(Ciąg dalszy).

Kawiarnia Manelle znajduje się na ulicy des Ecoles i bulwaru Saint-Michel. Terasy kawiarni były przepełnione. Zachodzące słońce złociło wszystko dokoła. Poeci i filozofowie, przyszli powieściopisarze, krytycy sztuki, pewni swojej nieomylności, kobiety różne, wiedli rozmowy uprzejme, ironiczne lub literackie, zapijając mrożone napoje za pomocą słomki. Przy innych stołach, gdzie suknie damskie przeplatały się z tużurkami mężczyzn, flirtowano, sprzeczano się, śmiano głośno. Ale język francuski rzadko rozbrzmiewał bez cudzoziemskiego akcentu. Nie było tu już dawnej cyganeryi; wyszła z mody; pewna, jednostajna i wygodna „poprawność" ją zastąpiła.

Paskal uścisnął kilka rąk, które do niego się wyciągały, odebrał przelotnie kilka powinszowań z powodu ostatniego swego konkursu i gdy zmierzał ku schodom pierwszego piętra restauracyi, zatrzymała go chwilowa przyjaciółka kolegi jego, Epervansa:

— Dzień dobry, panie Rouvray.

— A! dzień dobry, Lucette.

Gdyby nie strój w złym guście, nadto bijący w oczy, gdyby nie puder na twarzy i karmin na ustach, otoczonych przedwczesnymi zmarszczkami, Lucette mogłaby mieć ów urok wszystkich młodych dziewcząt, które udają zuchwalstwo, aby ukryć pod niem wrodzoną nieśmiałość.

Wyglądała na lat dwadzieścia. Patrzyła na młodego człowieka i milczała.

— I cóż? — spytał — widujesz się zawsze z Hubertem?

— Zawsze.

— Jesteśmy tu dziś na obiedzie. Przyjdziesz?

— Nie. Hubert nie życzy sobie kobiety przy stole.

— Przyjdź na górę przy deserze.

— Nie.

I szybko dodała na pół ze śmiechem:

— Pana teraz nigdzie nie widać. Przybiera pan wielkie tony ze mną. Czy to kobiety z towarzystwa nauczyły pana pozować? One widocznie podobają się panu.... Przychodzi to im łatwo.... są bogate....

Paskal usiłował przerwać:

— Przepraszam cię.... ale już się spóźniłem.

Oddaliła się zmieszana krokiem zwinnym, jak kotka, A on machinalnie odwrócił się na schodach, patrząc za tą uczestniczką lekkomyślnej młodości, o której nie miał jeszcze przeczucia, że już dla niego nie wróci.

Wybrał stół pod oknem, z którego można było prawie dotknąć ręką gałęzi drzew, a oczekując na swoich przyjaciół ułożył *menu* z pomocą płatniczego. Rzuciwszy okiem na trotuar ulicy, żeby zobaczyć, czy nie idą oczekiwani goście, ujrzał, jak Chassal wysiadał z powozu i płacił woźnicę gestem szybkim i niedbałym. Ten widok wywołał lekki uśmiech na jego usta: opowiadano nieraz, że ów młody człowiek — który zajeżdżał zawsze powozem do kawiarni Manelle — brał fiakra na placu Saint Michel, umawiał się o bardzo niską cenę za ten kurs niewielki, a efekt był osiągnięty.

Chassal musiał zapewne spotkać się w sali na parterze z Epervansem, bo razem się ukazali. Feliks Chassal chudy, kościsty, delikatnego zdrowia, miał piękne, regularne rysy twarzy, jasną brodę przyciętą w szpic, włosy przedzielone na środku głowy aż do karku, ale rzadkie już na skroniach. Wygląd jego chorowity, świadczący, że musiał poddawać się ścisłej dyecie, ale dystyngowany, sprawiał, że dostawało mu się zazwyczaj najlepsze miejsce w restauracyi, pierwszeństwo w podaniu jadłospisu i wszelkiej usłudze. Należał do tych ludzi, którzy doszedłszy do pewnego wieku, stoją w miejscu, nie zmieniając się już wcale.

Hubert Epervans okrągły, czerwony, z brodą, przyciętą z wyraźnem staraniem o oryginalność, z małemi chytremi oczkami, z ruchami żywymi, podobny był do jowialnego Amerykanina, przybyłego w interesach do Paryża, a bawiącego się wspaniale.

Paskal zaprosił ich do stołu i oznajmił *menu*. Hubert, przerzucając listę win, wyrażał swoje zdanie, doradzając te i owe trunki, a tymczasem Feliks Chassal wycierał starannie kieliszki serwetą, przeglądał drobiazgowo szczegóły nakrycia i zażądał zmiany niektórych; poczem dopiero uspokoił się.

Przy sąsiednim stole zasiadł stary poeta, dawny parnasista, obecnie wykolejony rozbitek. Traktowano go tu z poszanowaniem z odrobiną ironii, jakiem otaczano wówczas każdą sławę literacką. Zawiadowca przechodząc obok niego rozkazał garsonowi:

— Podać mistrzowi wszystkie najlepsze przekąski!

I biedny mistrz, jak bożek wśród chmur został wnet otoczony talerzami z mnóstwem oliwek, minog, sardynek i kiełbasek. Skromny jednak w swoich wymaganiach poprosił o sałatę z kartofli.

Nieco dalej, słuchacze prawa głośno rozprawiali nad kwestyą rozszerzenia praw kobiet zamężnych, mianowicie co do dochodów pochodzących z ich pracy osobistej.

Najlepszych przyjaciół nikt sobie nie wybiera. Przychodzą oni tak jak miłość a bardzo często śmierć, przypadkowo, albo raczej z powodów niejasnych i nieznanych. Wspólność pochodzenia związała z sobą zaraz po przyjeździe do Paryża tych trzech młodych ludzi, którzy się tu zeszli, aby uczcić powodzenie jednego z nich. Osamotnienie budzi wspomnienia kraju rodzinnego. Należeli wszyscy trzej do tej części prowincyi Dauphiné, gdzie przednie straże Alp zaczynają okrążać doliny Lugduńskie, jak fale wybrzeże.

Hubert Epervans był synem drobnego agenta przemysłowego w Bourgoin, byłego nauczyciela, który się przeobraził w aferzystę. W ciągłej pogoni za interesami, jeżdżąc po licytacyach i jarmarkach, zdobył on nadzwyczajną wprawę w poznawaniu charakterów ludzi, zwłaszcza zamieszkałych na wsi i w korzystaniu z nadarzonej sposobności. Z poprzedniego swego zawodu nauczyciela pozostało mu poszanowanie dla dyplomów szkolnych, to też skłonił swego syna do nauk, a ponieważ one były bardzo kosztowne, czuł się w obowiązku wyzyskiwać swoich klientów o ile się dało, żeby Paryżaninowi niczego nie zabrakło. Atawizm u Huberta objawiał się niesłychaną pilnością w pracy w połączeniu ze sztuką wyciągania korzyści ze wszystkiego. Nawet przy obiedzie cechowało go to, że zabierał sobie zawsze najlepsze kąski, nie oglądając się na innych. Cechowała go również pospolitość ruchów, często podkreślanych jeszcze zuchwalstwem i cynizmem wyrazów. Nie krępowała go bynajmniej owa subtelność wychowania, pochodząca z kultury kilku poprzednich pokoleń. A jednak, budził sympatyę. Pomysłowy, wymowny, wiecznie pełen projektów, jakby stworzony na to, żeby na szeroką skalę rozwinąć ojcowskie kombinacye, pociągał tym zmysłem organizacyi, pewną zdolnością twórczą, z którą łączył optymizm i przymioty koleżeńskości.

Starożytniejsza nieco rodzina Chassal wiodła swój ród z Tour-du-Fin, ale już tylko luźne związki łączyły ją z rodowem gniazdem. Dziadek Feliksa założył dom bankowy w Lugdunie, a ojciec odbył dyplomatyczną karyerę. On też, dzieckiem, wożony był po wielu cudzoziemskich stolicach, a potem, wcześnie osierocały, powierzony został opiece samolubnych dziadostwa. Wskutek tych wszystkich okoliczności osłabły w nim zwolna uczucia rodzinne i patryotyczne, do których już z temperamentu nie był zbyt skłonny, ale które cel utylitarny mógł kiedyś rozbudzić. Władał kilkoma językami, okazywał ową swobodę w ruchach i mowie, którą nadają częste podróże i używał swego majątku, którym rządził starannie, a którego nikt dokładnie nie znał, gdyż Feliks był nieco skryty z natury.

Co do Paskala, pochodził z zamożnej rodziny tkaczy z Voison, rodziny dawnej, znanej od wielu pokoleń, a ztąd prawie arystokratycznej. Ojciec jego pierwszy opuścił przemysł dla innego zawodu. W jednym prawie wieku, trzej młodzieńcy ożywieni byli jednakową ambicyą, która przecież nie czyniła ich współzawodnikami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Trzeci wreszcie warunek udzielenia subwencyi zmierza do zapewnienia Wydziałowi krajowemu odpowiedniego wpływu na zarząd i prowadzenie teatru, podobnie jak to ma miejsce w polskich teatrach miejskich we Lwowie i Krakowie, — przez zastrzeżenie Wydziałowi krajowemu prawa zatwierdzenia kontraktu dzierżawy, względnie kierownika artystycznego, tudzież udziału delegatów Wydziału krajowego.

Ponieważ komitet budowy teatru na taką zmianę fundacyi zgodzić się nie chciał, aby do zarządu należało 5 delegatów ruskich Towarzystw, 5 delegatów Wydziału krajowego i 1 delegat Rady miasta Lwowa, — Wydział krajowy proponuje obecnie, iżby w skład rady fundacyjnej wchodziło 10 członków towarzystw ruskich, 3 delegatów Wydziału krajowego i 1 delegat Rady miejskiej. Liczba 3 delegatów Wydziału krajowego odpowiada mniej więcej stosunkowi, w jakim fundusz krajowy weźmie udział w kosztach budowy. Nadto proponuje Wydział krajowy, aby do komisyi wybrać się mającej z łona rady fundacyjnej do czuwania nad prowadzeniem teatru i kontroli we wszystkich kierunkach należał co najmniej jeden delegat Wydziału krajowego.

Na powyższych warunkach proponuje Wydział krajowy uchwalenie subwencyi koron 300.000 na budowę teatru ruskiego we Lwowie, przez płacenie w ciągu 51 lat rat anuitetowych od zaciągnąć się mającej pożyczki.

Żołd żołnierski.

Już przed dwoma laty, d. 29 października 1908 zapowiedział w Delegacyach P. Minister wojny gen. Schoenaich, że domagać się będzie wstawienia do budżetu sumy 10 mil. koron zgodnie z wnioskami austryackiej Delegacyi na polepszenie żołdu. Delegacya ta wniosła mianowicie, by sumę 5 milionów koron użyć na podwyższenie żołdu żołnierza o 5 hal., a 5 milionów na polepszenie strawy i na zakupno przyborów t. zw. *Proprietäten.* Delegacya żądała, by podwyższenia te stały się płynne już w r. 1909. W rzeczywistości jednakowoż podwyższono w r. 1908 wydatki na żołd żołnierski tylko o 3·5 mil. koron, z czego sumę 2·6 mil. kor. użyto w celu zapewnienia żołnierzom obfitszego śniadania, a 890·000 kor. jako dodatku na polepszenia strawy w ogóle i na zakupno przyborów.

Owóż w pewnym wymiarze wejdzie podwyższenie żołdu żołnierskiego, którego domagano się w r. 1908, dopiero obecnie w życie. Mianowicie zażądało Ministerstwo wojny przyznanie kredytów w tym celu, by można żołnierzom podawać obfitsze śniadanie i podwyższyć żołd wszystkich kategoryj stanu żołnierskiego.

Obecnie szeregowiec pobiera dziennie 12 hal., frajter 20, kapral 30, plutonowy 40 hal. Podoficerowie i żołnierze specyalnych kategoryj, jak n. p. rusznikarze i ich pomocnicy pobierają żołd wyższy. Że żołd jest zbyt skąpy to jasne, zwłaszcza, że n. p. szeregowiec musi z tych 3 kor. 60 hal., jakie pobiera miesięcznie, sprawiać sobie wszystkie wymagane przybory, do utrzymywania czystości ciała, munduru i broni, pokrywać koszt prania bielizny i t. d. Na opędzenie więc kosztów dodatkowej żywności i na potrzeby osobiste nic prawie nie pozostaje mu po opędzeniu wspomnianych wydatków. Żołd więc dzisiejszy reprezentuje zatem *minimum*, a wobec wzrostu ogólnej drożyzny spaść musi nawet poniżej koniecznego *minimum.*

Przykro też odczuwać się dawał w wojsku przepis, że żołnierze uznani za chorych i jako tacy oddani do szpitalu, tracą na czas choroby prawo do poboru żołdu.

Owóż te braki ma się w niedalekiej przyszłości usunąć przez podwyższenie żołdu. Dalszą nowością będzie zrównanie żołdu wszystkich rodzajów broni; dotychczas bowiem żołnierze kawaleryi, artyleryi konnej i furgonów pobierali dodatek w wysokości 4 hal. dziennie. Obecnie, jak już ze sprawozdania z wczorajszego posiedzenia Delegacyj wiadomo, ustalony zostanie dla wszystkich rodzajów broni żołd żołnierza prostego na 16 hal., fraitra na 24 hal., kaprala na 36 hal., plutonowego na 48 hal., dziennie, czyli szeregowiec i frajter pobierać będzie o 4 hal., kapral o 6, plutonowy o 8 hal. dziennie więcej. Nadto żołnierze uznani za chorych i oddani do szpitala pobierać będą przez choroby połowę należącego im żołdu. Ci wreszcie podoficerowie i żołnierze, którzy dotąd pobierali żołd wyższy, aniżeli obecnie wypadłoby, nic nie stracą, różnica bowiem przyznana im będzie w formie dodatku.

Wydatek na śniadanie podwyższony będzie o 2 hal. na dzień i głowę. Podwyższenie wydatku na śniadanie pomyślane było dawniej w ten sposób, że suma 3·6 milj. kor. przekazana miała być wojsku dla polepszenia wiktu z pozostawieniem jednak uznaniu poszczególnych oddziałów, czy przypadające im kwoty użyte być mają na polepszenie śniadania, czy też wieczerzy. Prawdopodobnie od metody tej nie odstąpi Zarząd armii także tym razem.

Strajk kolejowy we Francyi.

Strajk kolejarzy pełniących służbę na liniach francuskiej kolei Północnej pozornie wybuchł z powodu, że Zarząd kolei nie chciał robotnikom przyznać nędznego podwyższenia dziennej płacy o 1 fr. 50 cent. Kompania zgadzała się już na podwyżkę o 50 cent., na co robotnicy-mechanicy pobierający dziennie 5·75 do 8·50 fr. oświadczyli, że nie ustąpią od żądania podwyżki o 1 fr. dziennie. Pierwsi też oni rozpoczęli strajk, co jednak nie dało się zbyt dotkliwie odczuć komunikacyi. Gorsze położenie nastało dopiero, gdy zaczęto uniemożliwiać pracę palaczom i węglarzom. Odpowiedzią na wezwanie rządu o opiekę był strajk generalny wszystkich funkcyonaryuszy kolei Północnej.

Pozornie więc ten strajk kolejowy przedstawia się, jako ruch czysto ekonomiczny, zwykły konflikt między robotnikiem a pracodawcą.

Głębiej jednak wejrzawszy w sprawę, dostrzega się coś więcej. Przypadkiem to może nie jest, że tuż przed wybuchem strajku ukazała się broszura twórcy wolnych giełd robotniczych i niezależnych syndykatów, Pawła Lanoir: *„La mise en grève des chemins de fer“*, pouczająca kolejarzy, jak winni strajki swe organizować, by pewnymi być ich skuteczności. Zresztą strajk od dawna przygotowywano, a przynajmniej zalecano we francuskich kierujących kołach robotniczych. To też pisma niesocyalistyczne sądzą, że do wytłumaczenia najnowszej tej *„grève“* nie wystarcza teorya walki o lepszy zarobek, że ukrytym inicyatorom idzie o coś zupełnie innego, a mianowicie o sprawienie takiego zamętu, takiego kłopotu dla rządu, iżby gabinet p. Brianda musiał runąć.

Ale gabinet postanowił użyć wszelkich legalnych środków, aby utrzymać się na stanowisku pana sytuacyi. Służbę pocztową pełnią automobile, ogromnymi zastępami wojska obstawiono objęte strajkiem koleje. Ponieważ sprawa stanęła na ostrzu miecza niema mowy — przynajmniej na razie— o żadnym kompromisie.

Położenie strajkujących jest o tyle niekorzystne, iż nie obraduje obecnie Izba, niemożna tedy zmobilizować wszystkich tych czynników, które miałyby chęć rzucić się rządowi do gardła. Rząd natomiast ma zadanie ułatwione wobec tego, że publiczność ma już dosyć tych ciągłych strajków, które podcinają handel i przemysł, najważniejszym potrzebom życia uniemożliwiają na czas trwania zmowy zaspokojenie, wogóle wyrządzają szkody wprost nieobliczalne.

Paryż. *Dziennik urzędowy* ogłosi dziś rozporządzenie, mocą którego służba kolejowa na wszystkich liniach kolejowych, z wyjątkiem kolei Południowej, począwszy od dnia 14 b. m. powołana będzie do służby wojskowej na trzy tygodnie.

Prezes gabinetu Briand odbył konferencyę z ministrem robót publicznych i wojny co do dalszych zarządzeń w sprawie strajku. Następnie konferował z ministrem sprawiedliwości i prokuratorem w sprawie karnej odpowiedzialności strajkujących.

Wieczorem przemawiał p. Briand na bankiecie reprezentantów kupiectwa, handlu i przemysłu, na który przybyło 2.500 osób, prawie wszyscy ministrowie, wielu deputowanych i senatorów. P. Briand w długiej mowie politycznej wspomniał o bliskiem zebraniu się parlamentu i oświadczył, że on i cały rząd i nadal stać będą przy programie narodowym republikańskim i nie myślą o żadnem zbliżeniu się do prawicy, z którą jest wykluczona wszelka kooperacya rządu republikańskiego. Następnie mówił o stosunkach robotniczych i wykazywał, iż robotnicy tylko w republice mogą uzyskać spełnienie swych żądań i programu reformy. Wyliczył dalej najważniejsze zadania parlamentu w przyszłości, podniósł w pierwszym rzędzie reformę wyborczą i wydanie pragmatyki dla urzędników. Co do robotników, trzeba czynić starania, by usunąć gorące, a niebezpieczne wrzenie wśród robotników, które naraża kraj na niepokój, a rząd zmusza do wydawania zarządzeń, które czyni z ciężkiem sercem. Trzeba dalej syndykatom przyznać stanowisko osób prawnych.

Paryż. Zarząd kolei państwowej i Towarzystwa kolei Paryż-Lyon-Morze Śródziemne wydalił wszystkie osoby, które czyniły przygotowania do strajku.

Na dworcu Batignolles aresztowano trzy osoby ze służby kolejowej, które chętnych do pracy chciały namówić do przyłączenia się do strajku.

Strajkujący kolejarze na upaństwowionej kolei zachodniej na torze prowadzącym do Begon wprawili w ruch lokomotywę i w ten sposób uniemożliwili ruch na tej linii. Kilka pociągów musiało stanąć w otwartem polu.

Zaprowadzono połączenie pocztowe z Północą. Telegraficzne połączenie przywrócono.

Strajk na kolei Zachodniej nie wyszedł poza obręb miasta. Część strajkujących wydalono.

Służba kolejowa na linii Paryż-Lyon-Morze Śródziemne przyłączyła się do strajku generalnego.

KRONIKA.

Lwów, 13 października.

— **Kalendarz.**

Piątek (14 października):

Kaliksta Papieża. — Dzierżymira. — Pokr. P. B.

Wschód słońca o godzinie 5·45 rano, zachód słońca o godzinie 4·36 po południu.

— **Komitet budowy pomnika Franciszka Smolki** odbył wczoraj w ratuszu, pod przewodnictwem prezydenta p. Ciuchcińskiego, posiedzenie, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie skarbnika; uchwalono wznieść pomnik na placu Smolki, oraz prosić Koło architektów o zajęcie się ogłoszeniem konkursu. Obchodem w setną rocznicę urodzin Smolki zajmie się sekcya V. Rady miejskiej.

Przy tej sposobności Komitet raz jeszcze zwraca się do tych wszystkich, którym nie obce są zasługi Franciszka Smolki, o przyczynienie się bodaj skromnym datkiem do wzniesienia dlań pomnika w stolicy kraju.

— **Z Politechniki.** P. Adam Piatkiewicz, rodem z Jasła, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Tydzień awiatyczny we Lwowie.** Wczoraj po południu rozpoczął się na Błoniach janowskich w obec kilkutysięcznej publiczności, która podążyła na lotnisko powozami, tramwayami i pieszo, tydzień awiatyczny we Lwowie.

Rozpoczął go na aparacie Wrighta inżynier Sablatnig, który swymi wzlotami w Pradze wprawiał w entuzyazm tamtejszą publiczność. Silny wiatr nie pozwolił jednak tym razem pilotowi pozostawać dłużej w powietrzu, to też i widowisko nie wywarło wrażenia na publiczności, zniecierpliwionej prawie półtoragodzinnem czekaniem.

Inżynier Sablatnig startował dwa razy. Pierwszy raz wzniósł się w powietrze o godzinie 4·35 po południu, przebiegłszy aeroplanem po ziemi około 300 metrów i zatoczyl w wysokości 15 — 20 metrów dwa koła. Z powodu jednak silnego wiatru, który kołysał latawcem na wszystkie strony, musiał po dwu minutach wylądować.

Po godzinie 5 wzniósł się powtórnie na wysokość 50 metrów i w niespełna minutę opuścił się na ziemię, również z powodu silnego wiatru.

W obec nieudałych wczoraj wzlotów, komitet urządzający je, ogłasza, że bilety zakupione na pierwszy dzień lotniczego meetingu są ważne z powodu doznanego zawodu, na piątek.

— **Wielki raut** na fundusz sprawienia dzwonu imienia Królowej Korony Polskiej, zapowiedziany na 19 b. m. w salach Filharmonii, będzie jednym z najwspanialszych wieczorów, jakie widziano w ostatnich latach we Lwowie. Ułożeniem programu, który zaleca się ogromną rozmaitością i smakiem, zajmuje się uproszony w tym celu przez komitet dyrektor teatru miejskiego, p. Ludwik Heller. Program składać się będzie z dwu części: poważnej, którą wypełnią produkcye śpiewne, oraz lekkiej humorystycznej. W wykonaniu programu wezmą udział najwybitniejsze siły artystyczne naszego miasta. Komitet pomyślał także o stosownej dekoracyi sali Filharmonii; dekoracya będzie niezwykle efektowna, oryginalna i pełna smaku. Wogóle nie zapomniano o najdrobniejszym szczególe, któryby mógł przyczynić się do podniesienia wspaniałości zapowiedzianego rautu.

Bilety do widowni — jak już donieśliśmy — nabywać można w księgarni Gubrynowicza i Syna.

— **Loterya na sanatoryum nauczycielskie.** Ministerstwo skarbu zezwoliło Stow. „Krajowe Ognisko nauczycielskie“ we Lwowie na przedłużenie terminu loteryi na Sanatoryum nauczycielskie na dzień 30 września 1911 r.

— **Losy »Powszechnej wystawy sztuki polskiej«,** obejmujące wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości, (główne wygrane wartości 20.000) są do nabycia w domach bankowych, trafikach itd. w całym kraju. Ciągnienie odbędzie się nieodwołalnie 12 listopada b. r. Pozostała reszta losów będzie z pewnością szybko rozkupiona, tembardziej, że szanse wygrania są duże i że cel loteryi: wzbogacenie Galeryi miejskiej, zasługuje na to.

W ostatnich dniach pokup na losy ogromnie się zwiększył, należy się więc spieszyć z kupnem przed upływem ostatecznego terminu. Cena losu tej pięknej loteryi tylko 1 kor.

— **W sprawie prawa wyborczego dla kobiet** zebrało się wczoraj o godzinie 4 po południu kilkaset kobiet w westybulu gmachu sejmowego, które wybrały na miejscu deputacyę; deputacya ta udała się do P. Marszałka. JE. P. Marszałek przyjął ją w towarzystwie kilku posłów z rozmaitych grup. Przemawiały hr. Skarbkówna imieniem komitetu równouprawnienia kobiet, p. Reizesówna imieniem socyalistycznej organizacyi kobiet i dwie Rusinki pp. Bielecka i Ogrodnikowa, która ubrana w kostyum wiejski mówiła imieniem włościanek. Na przemówienia te odpowiedział P. Marszałek, że uważa żądania kobiet za słuszne, zwraca jednak uwagę, że kobiety muszą mieć wiele cierpliwości, gdyż nie można uzyskać tych praw zaraz, ale zwolna, w miarę możności. Poczem wręczono P. Marszałek petycye z podpisami. Następnie pp. Bielecka i Perlmutterówna przemówiły do zebranych w westybulu. Kiedy zgromadzone wyszły przed gmach, przemówiła jedna z socyalistek, a następnie poseł Wityk, poczem śpiewając po polsku i rusku „Czerwony sztandar“, demonstracyjnie udano się pod pomnik Mickiewicza, gdzie znowu przemówił poseł Wityk.

— **Uroczyste pożegnanie p. Jadwigi Makuszówny,** dyrektorki szkoły żeńskiej im. Staszica, ustępującej ze swego stanowiska, odbędzie się w niedzielę dnia 23 b. m. o godz. 11 rano. Uroczystość rozpocznie się Mszą św. w kościele OO. Karmelitów o godz. 9½.

— **Stowarzyszenie służby pocztowej i telegraficznej** zwołuje nadzwyczajne zgromadzenie w niedzielę 16 b. m. w sali Tow. „Skała“ o godz. 3 po południu.

— **Choroby zakaźne w powiecie lwowskim.** Fizykat m. Lwowa zawiadamia, że w powiecie lwowskim stwierdzono urzędownie: w gminach Sygniówce, Biłohorszczu i Łanach płonicę, a w Żyrawce i Pikułowicach tyfus brzuszny. Fizykat miejski zwraca uwagę publiczności, że stykanie się z mieszkańcami tych gmin, w szczególności nabywanie od nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się tą chorobą.

△ **Zgubiono:** książeczkę galic. Kasy oszczędności nr. 13926 na kwotę 290 kor.; w ulicy Piekarskiej broszkę z ametystem znacznej wartości.

△ **Samobójstwo z powodu długów.** Na dworcu kolejowym w Czerniowcach zastrzelił się wczoraj rewident kolei państwowych Józef Świerzyński. Powodem samobójstwa miały być długi.

△ **Kronika policyjna.** Na placu Krakowskim skradziono wczoraj Karolowi Dzielskiemu, czeladnikowi kamieniarskiemu z Winnik, książeczkę robotniczą, pasport do Rumunii i Rossyi, oraz 400 rubli w banknotach.

△ **Ucieczka maloletniej.** Do tutejszej policyi doniesiono z Grzymałowa, że zbiegła ztamtąd 20 letnia Emila Nowosadówna, zabrawszy swemu ojcu 100 kor. Zbiegła jest słusznego wzrostu szatynka, o śniadej twarzy; ubrana była po miejsku.

△ **Ucieczka aresztanta.** Z aresztu tutejszego sądu powiatowego S. III zbiegł Dmytro Czudiak, odbywający tam karę czteromiesięcznego aresztu.

△ **Wypadek na budowie.** Na budowie domu przy placu Smolki l. 8 spadł wczoraj z drabiny, ustawionej na rusztowaniu, cieśla Antoni Tylczyński, a upadłszy na ziemię, złamał prawą rękę, trzy żebra i zranił się ciężko w głowę. Po opatrzeniu przez pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwieziono Tylczyńskiego do szpitala powszechnego.

△ **Umysłowo chory** ksiądz gr. kat. 57 letni Szymon Sawułów znikł w tych dniach ze Snowicz, powiatu złoczowskiego. Ks. Sawułów jest średniego wzrostu, brunet; ubrany był w czarne palto i kapelusz.

(△) **Przykre zajście.** Dziś rano wynikła sprzeczka w szynku przy ul. „Podzamcze“. Jeden z uczestników kłótni trącił zarobnika Mikołaja Zełenego tak silnie, że ten upadł na podłogę, przyczem złamał prawy obojczyk. Musiano wezwać pomocy pogotowia rutunkowego, które odwiozło Zełenego do szpitala powszechnego.

Kronika prowincyonalna.

§ Pożar w Zakopanem. Do *Czasu* donoszą z Zakopanego, że we wtorek w nocy około godz. 11 wybuchł pożar w Zakopanem. Spalił się pensyonat należący do p. Kronhelmowej, jeden z najpiękniejszych, stylowych budynków w Zakopanem. Dzięki energicznej akcyi ratunkowej zakopańskiej straży pożarnej i panującej ciszy, zdołano ocalić od grożącego niebezpieczeństwa sąsiednie domy górali, oraz oficyny budynku. Pensyonat sam spalił się doszczętnie wraz ze wspaniałem urządzeniem wewnętrznem. Przyczyna pożaru nieznana. Powstał na I. piętrze w jednym z pokojów w skrzydle budynku, prawdopodobnie wskutek eksplozyi lampy. Podczas wybuchu pożaru kilka osób, mieszkających w pensyonacie, znajdowało się w czytelni pensyonatu. Pożar rozszerzał się tak szybko, że goście mieszkający na I. i II. piętrze zaledwie zdołali uciec z życiem. Tylko z parteru zdołano uratować trochę mebli i bielizny.

Krąży pogłoska, dotychczas niestwierdzona jeszcze, że podczas pożaru odniosła poparzenia hr. Szembekowa, jedna z pensyonarek

zakładu. Właścicielka pensyonatu wyjechała na kilka godzin przed wybuchem pożaru o godz. 5 po południu z Zakopanego do Krakowa. Szkoda wynosi 250.000 kor. Budynek i urządzenie były ubezpieczone.

Wedle ostatnich doniesień obrażenia odniosła nie hr. Szembekowa, lecz jej służąca, która chcąc wynieść część rzeczy, odniosła silne poparzenie twarzy i rąk i spaliła sobie część włosów na głowie. Ocalenie życia zawdzięcza przytomności umysłu i energii dr. Kraszewskiego, który ją na rękach wyniósł z płomieni. Po za tem nikt z ludzi nie doznał żadnych obrażeń.

Szkoda wynosi około 100.000 kor. Pożar mógł przybrać groźne rozmiary, gdyby nie to, że wieczorem ustał wiatr halny, który dął po południu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (P. Józefa Borowska w „Wesołej wdówce". — Pożegnalny wieczór p. Jadwigi Dębickiej w „Kole literacko-artystycznem").

Ograna do przesytu „Wesoła wdówka" ściągnęła wczoraj do teatru bardzo pokaźny zastęp publiczności, wśród której zauważyć było nie trudno wiele twarzy rzadko bardzo widywanych na spektaklach operetkowych. Stało się to wyłącznie dzięki p. Józefie Borowskiej, znanej powszechnie z występów artystycznej drużyny „Momusa", którego była filarem i główną siłą atrakcyjną. Niezrównana interpretacya piosnek o starej Warszawie i t. p., przepyszna stylowość postaci, trafność mimiki, inteligencya i precyzya w wykonaniu tych drobnostek, zjednały jej wówczas rozgłos zasłużony i sympatyę ogólną. Najlepszym potwierdzeniem dobrej opinii był zresztą wczorajszy wygląd widowni teatru, były oklaski rozbrzmiewające ustawicznie pod adresem artystki, a wreszcie i kwiaty, któremi obficie ją obdarzono.

Przyznać wypada, że oczekiwany z zaciekawieniem występ p. Borowskiej, w niczem nie zawiódł pokładanych nadziei, owszem pod niejednym względem przeszedł je nad spodziewanie. Do szeregu niezawodnych atutów artystki, należy przedewszystkiem dobrze wyszkolony głos o wydatnej skali, umiejętność we władaniu nim, powierzchownowność wysoce estetyczna i pełna wdzięku, a nadto dystynkcya swobodna i szczera. Duży zasób inteligencyi, muzykalność niepoślednia, artystyczna wreszcie miara we wszystkiem, uzupełniają jak najkorzystniejszy obraz całości, który wszystkich ująć musiał.

Hanna Sławazi, wskutek wymienionych zalet, wyszła w interpretacyi artystki bardzo ładnie i efektownie, a chociaż w niczem nie była przejaskrawiona i daleka od operetkowego szablonu, wysunęła się siłą rzeczy na plan pierwszy.

Dzielnym jej partnerem był p. Kuligowski, nowy przedstawiciel hr. Daniły. Śpiewak inteligentny i taktowny aktor, ułożony również jak najlepiej, harmonizował wybornie z przedstawicielką postaci tytułowej. Ujawniało się to szczególnie w ocenach wspólnych, które podane estetycznie i bez jakiejkolwiek przesady, sprawiały wrażenie jak najlepsze i zjednały im nawet tych, dla których „akcent zmysłowy" konieczny był nawet w momentach najbardziej solidnych.

Wokalne zalety p. Dobosza znane zresztą dokładnie i ocenione niejednokrotnie, znalazły w partyjce Rosilona pole do ponownego ich ujawnienia. Pod względem scenicznym czyni p. Dobosz postępy powolne ale ustawiczne.

Żywioł komiczny reprezentowany był przez p. Kalinowskiego. Starannym był p. Kaden, a wszystkie dawne partye czy role z p. Kasprowiczową na wstępie, wykonane były bez zarzutu.

W sali „Koła literacko-artystycznego" żegnała się tymczasem z publicznością, lwowską p. Jadwiga Dębicka, zaangażowana jak wiadomo, do niemieckiego teatru w Pradze. Sympatyczna artystka, której sukcesy w sezonach ubiegłych pamiętne są wszystkim, wykonała szereg aryj operowych ze swego repertoaru i pieśni, ilość pokaźną, a odśpiewała je pięknie bardzo i z należytą finezyą. W sali „Koła" głos artystki brzmiał wczoraj bardzo efektownie, a rzewna jego barwa, szeroka i rozlewna, uwydatniała się w sposób bardzo ujmujący.

Śpiesząc z teatru na koncert trafiłem na ustępy końcowe obfitego programu p. Dębickiej, na wyjątki z „Butterfly" podane szczególnie pięknie, na pieśni Karłowicza, liczne pieśniane naddatki, do których odśpiewania formalnie zmuszono artystkę. W podzięce za tyle wrażeń odniesionych, obdarzono artystkę burzliwymi oklaskami i mnóstwem kwiecia.

Współkoncertantem wieczoru był p. dr. Moszyński, wiolonczelista wysoce utalentowany, artysta szczery i biegły w swej sztuce. I jego witano serdecznie i z uznaniem rzetelnem. Akompaniament spoczywający w rękach p. Zbierzchowskiego dostrajał się inteligentnie i muzykalnie do ogólnego poziomu.

Dante Baranowski.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek po raz pierwszy, w b. sezonie „Carmen", opera w 4 aktach J. Bizeta, występ Jadwigi Lachowskiej, Matyldy Lewickiej i T. Łowczyńskiego.

W piątek po raz trzeci „Gdy młode wino zakwita", komedya w 3 aktach Björnstjörne-Björnsona.

W sobotę, o godzinie 3·30 po południu dla młodzieży szkolnej „Warszawianka". Pieśń z roku 1831, Stanisława Wyspiańskiego, oraz „Ciotunia", komedya w 3 aktach Aleks. hr. Fredry.

W sobotę o godzinie 7·30 wieczorem po raz 19-ty „Hrabia Luksemburg", operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z p. Millerem w roli tytułowej.

Setna rocznica urodzin
Fryderyka Chopina.

Program obchodu setnej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina i I. Zjazdu muzyków polskich we Lwowie 22—28 października b. r. jest następujący:

22 października (sobota), o godz. 9 wieczorem: Towarzyskie zebranie uczestników Zjazdu w sali „Koła literacko-artystycznego" (Pasaż Mikolascha).

23 października (niedziela), o godz. 10: Uroczysta Msza św. w katedrze celebrowana przez JE. Arcybiskupa ks. dr. Józefa Bilczewskiego. Kazanie wygłosi ks. Biskup dr. Władysław Bandurski. Mszę Minchajmera wykona chór i orkiestra Towarzystwa muzycznego pod kierownictwem dyr. M. Sołtysa.

O godz. 12 w południe: Uroczystość inauguracyjna w Filharmonii z następującym programem: 1. Z. Noskowski: Waryacye na temat preludyum Chopina — odegra oskiestra. 2. Przemówienia: JE. dr. A. Tchorznickiego, przewodniczącego Komitetu obchodu; JE. St. hr. Tarnowskiego, honorowego prezesa obchodu; JE. ks. A. Lubomirskiego, I. J. Paderewskiego i odczyt o Chopinie prof. St. Niewiadomskiego. 3. J. Elsner: „Te Deum" wykonają chóry „Lutni" i Towarzystwa muzycznego z orkiestrą. Sola: Matylda Lewicka i Stanisław Tarnawski, art. opery.

Po południu: Obchody ku czci Fr. Chopina we wszystkich dzielnicach miasta, szkołach, czytelniach.

24 października (poniedziałek), o godzinie 11 przed południem: Uroczyste otwarcie I. Zjazdu muzyków polskich w sali „Koła literacko-artystycznego". Po południu w tej samej sali: O godz. 4: Posiedzenie plenarne Zjazdu, ukonstytuowanie się sekcyj i ogłoszenie wyniku konkursu.

Wieczorem o godz. 7: Koncert (archaiczny) w Filharmonii z następującym programem: 1. Jan Polak: „Domine perfice" chór a capella. 2. a) W. Długoraj: Fantazya, b). Anonim: Bourée. 3. B. Pękiel: „Audite mortales" kantata. 4. a) Podbielski: Preludyum, b) Diomedes Cato: Chorea polonica, W. Długoraj: Vilanella, c) Tańce polskie z XVI., XVII., XVIII. wieku na klawicymbał — p. Wanda Landowska. 5. M. Zieleński: „Magnificat" chór a capella. 6. A. Jarzembski: Trzy koncerty instrumentalne. 7. S. S. Szarzyński: Sonata na dwoje skrzypiec i klawicymbał, p. Landowska i pp. Wolfsthal i Pulikowski. 8. a) W. Szamotulski: Motet, chór a capella, b) M. Mielczewski: Motet koncertowy. W koncercie tym weźmie udział zespół solistów z 70 osób złożony.

25 października (wtorek), o godz. 10 przed południem: Posiedzenia sekcyj w salach konserwatoryum Towarzystwa muzycznego (Chorążczyzna 7). O godz. 4 po południu: Konstytuujące walne zgromadzenie Towarzystwa kultu Chopina w sali Koła literacko-artystycznego.

26 października (środa), o godz. 10 przed południem i o godz. 4 po południu: Posiedzenia sekcyj.

Wieczorem o godz. 7: II. Koncert w Filharmonii z następującym programem: 1. A. Milwid: Pierwsza polska Symfonia (XVIII. w.). 2. J. Kozłowski: Arya basowa — St. Tarnawski. 3. K. Kurpiński: Uwertura „Jadwiga" 4. Fr. Chopin: Koncert e-moll. 5. Fr. Chopin; a) Preludya H-dur, A-dur, F-dur, Es-dur, b) Mazurek e-moll, c) Etuda gis-moll, d) Scherzo b-moll, e) Walce cis-moll i as-dur op. 42. Wykona Maurycy Rosenthal. 6. I. Dobrzyński: Elegia i Finał z Symfonii konkursowej.

27 października (czwartek), o godz. 9: Msza żałobna za duszę Fr. Chopina w katedrze, podczas której lwowskie Tow. śpiewackie „Lutnia" wykona „Requiem" Mozarta. O godz. 10 przed południem i o godz. 4 po południu: Posiedzenia sekcyj.

Wieczorem o godz. 7: III. Koncert w Filharmonii, poświęcony wyłącznie utworom Chopina: Sonata h-moll, Nokturny cis-moll i fis-dur, Etudy: Des-dur, As-dur op. 25, F-dur i As-dur op. 10, Scherzo cis-moll, Barkarola, 2 Mazurki fis-moll i c-dur, Ballada as-dur, Walc cis-moll, Polonez as-dur. Wykona Ernest Schelling.

28 października (piątek), o godz. 10: Posiedzenia sekcyj. O godz. 4 po południu: Zebranie plenarne Zjazdu, zamknięcie Zjazdu. Wieczorem o godz. 7: IV. Koncert (orkiestrowy) w Filharmonii z następującym programem: I. część: 1. Wł. Żeleński: Uwertura do „Janka". 2. L. Różycki: „Anhelli". 3. H. Melcer: Koncert. Wykona Henryk Melcer. II. część: I. J. Paderewski: Symfonia (pierwsze wykonanie w Polsce). Dyrygenci: Henryk Opieński, Ludomir Różycki, Mieczysław Sołtys, Władysław Żeleński. Kierownictwo objął: Mieczysław Sołtys.

Zbrodnia na Jasnej Górze.

Z Krakowa donoszą nam:

Naczelnik ekspozytury na tutejszym dworcu kolejowym komisarz policyi dr. Jasiński, który aresztował i pierwszy przesłuchał Damazego Macocha udał się wczoraj do Trzebini i zebrał nowy, bardzo ważny materyał do spraw Macocha, mogący rzucić jasne światło na sprawę świętokradztwa. Przedewszystkiem dr. Jasiński stwierdził w Trzebini na podstawie przesłuchania świadków, że Damazy Macoch przybył tam we czwartek dnia 6 b. m. o godz. 6 wieczorem wozem z Płok i zajechał do hotelu Berty Herlingowej. W hotelu w wesołem usposobieniu spożył ze swym furmanem kolacyę, przy której wypito parę butelek wina. Zapowiedział, że ktoś więcej jeszcze przybędzie do Trzebini, a mianowicie kobieta i mężczyzna, na których będzie czekał do godziny 10 w nocy. Prosił, aby go zbudzono, gdyby oczekiwani później przybyli.

Na drugi dzień rano przybył o godz. 8 do restauracyi kolejowej i zajął miejsce w sali II. klasy. Kazał sobie podać herbaty, a syna restauratora wypytywał, kiedy przybędzie pociąg z Granicy. Kiedy mu powiedziano, że zaraz, nie czekał już na herbatę, lecz udał się na peron i pilnie przypatrywał się osobom, wysiadającym z pociągu. Nie ujrzawszy oczekiwanych, udał się na dworzec, wszedł do restauracyi III. klasy i tam pilnie przypatrywał się znajdującym się tam osobom. Widocznie doznał zawodu. Powrócił więc do sali II. klasy. Był bardzo niespokojny i co chwila spoglądał przez okno na gościniec i tor kolejowy.

Na krótką chwilę wyszedł do miasta. Następnie wrócił na dworzec, informował się o rozkład pociągów, a o godz. 2 min. 8 po południu wyjechał do Krakowa, gdzie go aresztowano.

Dr. Jasiński udał się do hotelu Herlingerowej i przeprowadził ścisłą rewizyę w pokoju zajmowanym przez Macocha.

Materyał znaleziony w piecu.

Obfity i ważny materyał znaleziono w piecu. Był tam pomiędzy innemi rzeczami — jak słychać — telegram z Królestwa Polskiego, z jednego z miast pogranicznych, podpisany: Stanisław. Imię to nosi Załóg. Telegram zawiadamiał, że nadawca na czas przybyć nie może i że wszystko idzie pomyślnie. Dalej znaleziono podartą fotografię Macocha z trzema siostrami Krzyżanowskiemi i dziećmi. Helena siedzi obok Macocha, za nimi stoją siostry. Druga fotografia przedstawia Wacława Macocha z Heleną w stroju ślubnym. Znaleziono również bardzo wiele podartych listów, otrzymanych przez Macocha od Heleny Krzyżanowskiej, oraz listy Damazego Macocha, odebrane zapewne przez niego od Krzyżanowskiej przed ucieczką. Mając chwilę czasu wolnego w Trzebini i czując się bezpiecznym przed pościgiem, Macoch podarł te listy na drobne kawałki i rzucił je do pieca, nie przeczuwając, iż umiejętne śledztwo dotrze i do tej kryjówki. Listy te będą złożone i wówczas wiele rzeczy się wyjaśni. Treść listów będzie nadzwyczaj ważna dla śledztwa. O ile słychać, na oderwanych kawałkach papieru można było wyczytać słowa: korytarz, sofa, usunąć, klejnoty. Jakie znaczenie mają te oderwane słowa okaże się, gdy listy będą złożone. Dziś jest pewnem, że Macoch, Helena Macochowa i Załóg mieli się zjechać w Trzebini.

O Stanisławie Załogu

donoszą wczorajsze pisma warszawskie:

Mnożą się poszlaki, że Załóg uciekał do Prus w okolicę Sosnowca, jakkolwiek nie jest wykluczone, że wyjechał do cesarstwa. We wszystkich kierunkach wysłano za nim pogoń. Piszą o nim jeszcze z Częstochowy: Załóg specyalnie używany przez Damazego nie cieszył się sympatyą wśród służby. Pamiętają niektórzy, że w czasie okradzenia obrazu Załóg często bywał nieobecny, a podczas śledztwa był jednym z najgorliwszych w dawaniu wskazówek policyi i pilnie też przesłuchiwał się temu, co prowadzący śledztwo mówili, jakie stawiali wnioski. Wogóle był rozgorączkowany całą sprawą, co nawet zwróciło uwagę niektórych jego kolegów, ale przypisywano to naturalnemu w takich razach zjawisku. Dziś przedstawia się to inaczej,

OO. Paulini.

W sprawie usunięcia Paulinów z Jasnej Góry, pisze jeden z dzienników warszawskich: Reguła św. Pawła jest czysto eremicka, odwieczna, której Paulini jasnogórscy z powodu kaplicy z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, wypełniać nie mogą. Ztąd też klasztor oddawna już utracił właściwy swój charakter. Paulini, obsługując tłumy, odwiedzające Jasną Górę, muszą być księżami świeckimi. — Jednakże ślub zakonny obowiązuje ich do eremictwa, co powoduje różnorodne kompromisy, wytwarza fałszywe pozycye i mnóstwo kolizyj. Wszystko to deprawuje zakonników. Nad organizacyą duchowieństwa świeckiego byłaby łatwiejsza kontrola, fundusze miałby księgi sznurowe, a każdy przedmiot wpisany byłby do inwentarza. Paulinów możnaby umieścić w zacisznym klasztorze, aby tam mogli zastosować się ściśle do reguły, nawiasowo mówiąc, surowej. Na utrzymanie ich przeznaczyćby można odpowiedni fundusz z Jasnej Góry.

Oczywiście reforma taka nakazana musiałaby być przez Rzym i rzecz prosta, za zgodą obecnego Zgromadzenia OO. Paulinow. Zdaje się jednak, że zgoda taka nie nastąpi i onegdajsze zarządzenia biskupa wywołają wielki proces kanoniczny w Rzymie.

Nie tracić otuchy!

Słowo warszawskie zamieszcza bardzo piękny i szlachetny artykuł w sprawie Jasnej Góry, który tem chętniej powtarzamy, iż napaści i oszczerstwa wrogów naszych coraz liczniej się powtarzają. Artykuł ten brzmi w skróceniu:

„Drętwieje myśl, zamiera serce....

Sprofanowano jedną ze świętości narodowych: ołtarz, przy którym dusza Polski w chwilach najcięższych szukała ukojenia i pomocy. Jestto dalszy ciąg tego znieprawienia serc, tej burzy moralnej, która w ostatniem dziesięcioleciu nasz kraj pustoszy. Da Bóg, że to będzie zarazem jej przesilenie i — koniec. Każda klęska żywiołowa posiada punkt najwyższego napięcia, do którego doszedłszy, słabnąć zaczyna i wygasa. Klęski duchowe tym samym ulegają prawom. W zbrodni jasnogórskiej szatan zła wysilił się na ohydę największą; dalej posunąć się nie może, a więc: przesili się i zczeznie. Zawsze w nieszczęściach narodowych miewaliśmy taki moment krytyczny, w którym zdawało się, że już giniemy bez ratunku. I zawsze od tego momentu zaczynał się zwrot ku lepszemu.

Przedewszystkiem cios największy, który nas pozbawił państwowości i który wołał do do świata:

— *Finis Poloniae!*

Niejako powtórzeniem ciosu tego była klęska wojsk napoleońskich, które tyle w narodzie naszym podniosły nadziei. Tragiczny zgon ks. Józefa Poniatowskiego wstrząsnął do głębi każdem sercem polskiem. Wieść z pod Lipska, przybywająca prawie bezpośrednio po strasznych biuletynach zmiażdżonej armii Napoleona, pogrążyła naród w beznadziejnej rozpaczy. A za temi chmurami wschodziło właśnie słońce Królestwa Kongresowego, tej, bądź co bądź, wspaniałej i podnoszącej serca wizyi.

Przed dwustu pięćdziesięciu laty znaleźliśmy się również na skraju przepaści. Szwed zabrał nam stolicę, zabrał kraj cały — stracić miał z tronu i tę, którą odtąd „Królową Polski" nazywać mieliśmy. Monarcha był niedołężny, skarb pusty, wojsko na duchu upadło, magnatów większość z wrogiem trzymała. Najodważniejsi zwątpili, najmężniejsi pobledli. I przyszła nam pomoc od tych, na których najmniej liczyć mogliśmy: od potulnych, modlitwie oddanych sług Bożych, od braci i ojców zakonu św. Pawła Pustelnika. A w chwili, gdy się zdawało, że i oni łamią się pod naporem siły przemagającej, moc jakaś dziwna, dotąd rozumem wytłumaczyć się nie dająca, rzuciła lęk w serca wrogów i odstąpić im kazała najpierw od murów klasztornych, potem od stolicy, i z kraju całego. I znów za chmurami, niedostrzeżone przez smutnych i wątpiących, rodziło się słońce tryumfów wiedeńskich i wojennego geniuszu ostatniego z królów prawdziwie polskich.

Więc i dziś otuchy tracić nam nie trzeba! Co więcej, tracić nam jej nie wolno. Jeżeli woda wdarła się pod pokład, tembardziej załoga rąk opuszczać nie powinna. Da Bóg, nadmiar zła okaże się jego przesileniem i wieża jasnogórska pozostanie nadal masztem naszej nawy narodowej".

* *
*

Południowe depesze donoszą:

Kraków: Komisarz policyi dr. Jasieński zestawiał całą noc listy, potargane przez Damazego Macochę, znalezione w piecu w hotelu w Trzebini. Zestawienie strzępków postępuje bardzo powoli, dotąd nie odczytano jeszcze żadnego listu. Sędzia śledczy zawiadomił wczoraj Macocha o zarządzeniu biskupa Zdzitowieckiego, sprowadzającem duchowieństwo świeckie na Jasną Górę. Wiadomość ta nie wywarła na Macochu żadnego wrażenia.

Podarunki.

Wczoraj też na żądanie sędziego śledczego zestawił Macoch spis kosztowności, ofiarowanych przez siebie Helenie Krzyżanowskiej, dodając, że te przedmioty prawdopodobnie zakopała pod Proszowicami, uciekając przed pościgiem i że te właśnie znaleziono, a nie kosztowności z Jasnej Góry. Spis ten obejmuje: damski zegarek złoty z brylantem wartości 190 kor., łańcuszek złoty do tego zegarka 200 koron, mały łańcuszek z medalionikiem 30 kor., broszka z brylancikami 180 kor., kolczyki brylan.

towe za 1.200 kor., kolczyki z brylancikami za 1.800 koron, pierścionek z 2 brylantami za 430 kor., pierścionek z 3 brylantami za 930 koron, brosza za 120 kor., obrączki ślubne W. Macocha i Heleny Krzyżanowskiej, ich pierścionki zaręczynowe i t. d. Kosztowności kupione były częścią w Wiedniu, Krakowie i Warszawie.

Częstochowa. Wczoraj o godzinie 12 przyjechał tu gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski i odbył narady z policmajstrem, naczelnikiem powiatu i prokuratorem. Gubernator badał akta sprawy Macocha.

O godz. 2 po południu w sali rycerskiej klasztoru specyalna delegacya prosiła gubernatora o nieusuwanie Paulinów; delegacyę składali obywatele miasta Częstochowy. Delegacya udała się również do księdza biskupa Zdzitowieckiego z prośbą o nieusuwanie Paulinów i nie zabieranie cudownego obrazu z Jasnej Góry. Ks. Zdzitowiecki oświadczył deputacyi, że nie zamierza usuwać OO. Paulinów, zresztą czeka decyzyi Ojca św. w tej sprawie.

OSTATNIA POCZTA.

= Z powodu przyjęcia Delegacyj nie udzielał dziś Najj. Pan audyencyj. Ogólne posłuchania w najbliższy poniedziałek rozpoczną się o godzinie 10 min. 45 przed południem.

= Nie potwierdzają się pogłoski, jakoby król Mikołaj czarnogórski w tych dniach przybyć miał do Wiednia, by Najj. Panu osobiście podziękować za życzliwość okazaną w dniach jubileuszu. Wizyta króla czarnogórskiego przyjdzie do skutku co najrychlej z wiosną roku przyszłego.

= *Magdeb. Ztg.* dowiaduje się, że car odwiedzi ces. Wilhelma nie w drodze powrotnej z Friedbergu do Petersburga, lecz osobno wyprawi się w tym celu, poczem powróci jeszcze do Friedbergu. Stanie to się prawdopodobnie około połowy listopada.

= Z okazyi 200 rocznicy przyłączenia Estonii do Rossyi, odbyło się wczoraj w Rewlu w obecności w. ks. Konstantego Konstantynowicza, odsłonięcie pomnika Piotra Wielkiego.

= Rząd hiszpański wydał rozporządzenie, wzbraniające wydalonym z Portugalii zakonnikom wstępu na ziemię hiszpańską.

= Grecki następca tronu ks. Konstantyn wyrzekł się dobrowolnie rozległych swych dóbr Manolada na Peloponezie i oddał je na własność skarbu państwa.

= Gabinet grecki podał się do dymisyi.

= Wielkie zaniepokojenie wywołały w Konstantynopolu pogłoski, że Anglia czyni pospieszne przygotowania do aneksyi Egiptu. Wicekról Egiptn ma otrzymać pieniężne wynagrodzenie. Armia egipska ma być rozwiązana, a na jej miejsce ma przybyć wojsko angielskie.

SEJM.

(95 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Lwów, dnia 13 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 11·15 przed południem,

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye, oraz zgłoszone wnioski i interpelacye.

Wniosek p. dr. Schaetzla i tow. w sprawie rozszerzenia sieci telefonicznej w Galicyi.

Interpelacye: p. Styły i tow. w sprawie uregulowania ksiąg, map i wszystkich dokumentów gruntowych; p. dr. Lewickiego i tow. w sprawie wyborów do Rady powiatowej w Brzeżanach; p. Skwarki i tow. w sprawie lekceważenia uchwał Rad gminnych co do koncesyj szynkarskich przez starostwo w Mościskach, w sprawie samowoli nauczycielki w Sielcu i w sprawie spolszczenia szkoły ludowej w Stawnie; p. Makucha i tow. w sprawie koncesyj szynkarskarskich w powiecie horodeńskim, ściągania czynszu za prawo łowiectwa w Uścieczku, w sprawie zmiany języka wykładowego ruskiego na polski w szkole w Łosiaczu, w sprawie lustracyi funduszu gminnego w Strupkowie, w sprawie śledztwa dyscyplinarnego przeciw nauczycielowi w Moniłowic, w sprawie egzekucyj realnych w Tłumaczu, w sprawie rekursu naczelnika gminy w Podwierzbach, nadużyć naczelnika gminy w Dorożowie, rekursu Wachnianina w Lubaczowie; p. Winniczuka i tow. z powodu założenia szkoły z językiem polskim w Jamnicy; p. Szweda i tow. w sprawie regulacyi rzeki Soły w Rajczy; p. dr. Lewickiego i tow. w sprawie wynajmu budynku rządowego w Cerkiewnej.

Z porządku dziennego, po odesłaniu w pierwszem czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie subwencyi z funduszów krajowych na budowę teatru ruskiego we Lwowie do komisyi budżetowej, referował p. Michałowski sprawozdanie komisyi szkolnej w sprawie całego szeregu petycyj nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury i o przyznanie, względnie o podwyższenie wymierzonej emerytury. Referent imieniem komisyi postawił wniosek, żądający odstąpienia petycyj tych Wydziałowi krajowemu z wezwaniem, aby petycye, które w poprzednich latach nie uzyskały poparcia ze strony Rady szkolnej krajowej, względnie sejmowej komisyi szkolnej i przez Sejm nie zostały uwzględnione, zwrócił bezpośrednio petentom, resztę zaś petycyj, aby rozpatrzył w porozumieniu z Radą szkolną krajową i przedłożył na następną sesyę sprawozdanie wraz ze swymi wnioskami.

Po przemówieniu p. Skwarko, który żalił się, że stosunki służbowe i materyalne nauczycieli ludowych nie są uporządkowane, przyjęła Izba w głosowaniu wniosek komisyi szkolnej.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalił Sejm w załatwieniu sprawozdania komisyi gminnej polecić Wydziałowi krajowemu, aby petycyę gminy Borysław w sprawie nadania jej nazwy miasteczka zakomunikował Rządowi do możliwego przychylnego traktowania.

P. Stanisław Henryk hr. Badeni referował następnie sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku nagłym p. Sodomory i tow. w sprawie utworzenia czwartej klasy przy szkole ludowej w Zawałowie i wniósł, aby ten wniosek przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną krajową.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał głos p. Sodomora. Mowca sprzeciwiając się odsyłaniu tej sprawy do Wydziału krajowego, żądał wezwania Rady szkolnej krajowej o zbadanie motywów jego wniosku i bezzwłoczne przystąpienie do utworzenia 4 klasowej szkoły w Zawałowie.

Przemawiali jeszcze pp.: dr. Makuch, T. Staruch, Winniczuk i dr. Lewicki, poczem w głosowaniu przyjęto tylko pierwszą część wniosku p. Sodomory, by Rada szkolna krajowa zbadała motywy jego wniosku nagłego.

P. dr. Starzyński przedkładając sprawozdanie komisyi gminnej, żądał polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał wszechstronnie stosunki miasta Bełza w tym kierunku, czy możnaby zaliczyć to miasto do rzędu miast, dla których obowiązuje ustawa z 13 marca 1889 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 24, i ażeby na najbliższej sesyi sejmowej zdał Sejmowi z tego sprawę.

P. dr. Makuch sprzeciwił się wnioskowi komisyi, gdyż gmina miasta Bełza nie mogłaby znieść nowych ciężarów, jakie spaść musiałyby na nią. Mowca postawił ostatecznie wniosek o przejście nad wnioskiem komisyi gminnej do porządku dziennego.

W głosowaniu odrzucono wniosek p. dr. Makucha, przyjmując natomiast wniosek komisyi gminnej, przedstawiony przez referenta.

P. dr. Adam referował z kolei sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku p. Merunowicza w sprawie zorganizowania zawodowej nauki robót kobiecych w kraju. Referent imieniem komisyi domagał się wezwania Rządu, aby istniejące w państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie kursy robót kobiecych zreformował i rozszerzył. Nadto żądał wezwania Rady szkolnej krajowej, aby wzięła pod rozwagę potrzebę zakładania w kraju zawodowych Szkół przemysłowych dla kobiet i z przeprowadzonych w tym względzio badań zdała Sejmowi sprawę, tudzież, aby w porozumieniu z komisyą krajową dla spraw przemysłowych opracowała i przedłożyła Sejmowi na najbliższej sesyi plan urządzenia w całym kraju wędrownych kursów nauki robót kobiecych o praktycznym kierunku zarobkowym.

P. ks. Senyk zabrawszy w dyskusyi głos podniósł potrzebę zwołania w tej sprawie ankiety, złożonej z kobiet fachowo wykształconych. W tym też duchu postawił poprawkę do wniosku komisyi.

Po przemówieniach pp. Dumki i ks. Stojałowskiego, zabrał głos p. dr. Dembowski. Zaznaczywszy na wstępie swego przemówienia, że zabiera głos, aby nie dopuścić do mniemania, jakoby władze szkolne mogły obojętnie traktować sprawę tak doniosłą, tak mówił dalej: Kobiety, dobijają się obecnie dostępu do wielu pól życia społecznego, a władze szkolne żadną miarą nie myślą im tego dostępu zagradzać, są jednak zdania, że przedewszystkiem nie powinna się kobieta dać wyprzeć z tej dziedziny, która niejako jest jej przyrodzonym zakresem działania i w której żaden mężczyzna nie potrafi jej zastąpić. Zadaniem szkolnictwa jest jak najlepiej przysposobić dziewczęta do tych praktycznych zadań życia. Mowca stwierdza jednak, że nie idzie tu o stworzenie czegoś nowego, chodziłoby tylko, aby ten kierunek wychowania rozwijano coraz bardziej w sposób praktyczny i użyteczny. Fakt z różnych stanowisk osądzany, że przewagę obecnie w nauczycielstwie ludowem posiada płeć żeńska, daje tem większą rękojmię, że nauczycielki odpowiednio przygotowane, będą mogły z szczególnym pożytkiem działać na tem polu. Idzie więc o to, aby już w seminaryach nauczycielskich był odpowiedni na to położony nacisk. Nauka dopełniająca obowiązuje we wszystkich szkołach, jednakże skuteczność jej wskutek nienależytej frekwencyi, niedostatecznej popularności tej nauki, pozostawia wiele do życzenia.

Dotychczasowa nauka zręczności zastąpiona będzie naukami robót kobiecych i systemizowane będą w seminaryach nauczycielskich żeńskich odpowiednie siły. Istniejące już kursy praktycznego gosp. przy szkole św. Anny we Lwowie, Zarzeczu, następnie kursy utworzyć się mające przy Lidze pomocy przemysłowej, liczyć mogą zawsze na poparcie i pomoc Rady szkolnej krajowej Rząd centralny nie zostaje także w tyle. — Ministerstwo robót publicznych uchwaliło dopuścić także do Szkół przemysłowych kobiety, a obecnie nosi się z zamiarem założenia wielkiego zakładu dla robót kobiecych, szczególnie zaś dla krawieczyzny. Myśli poruszone w sprawozdaniu i zdrowe praktyczne zdania w dyskusyi będą nadal cenną i żywą podnietą dla Rady szkolnej krajowej do rozwiązania na tem polu jak najenergiczniejszej i najskuteczniejszej działalności.

W dyskusyi szczegółowej nad wnioskami komisyi szkolnej p. T. Staruch żądał, aby w założyć się mających zawodowych szkołach przemysłowych dla kobiet językami wykładowymi były języki polski i ruski.

Po przemówieniu referenta p. dr. Adama, który sprzeciwił się wnioskowi p. T. Starucha, gdyż obecnie nie można jeszcze decydować o języku wykładowym, gdyż szkół proponowanych wcale jeszcze niema, uchwalono wnioski komisyi jedynie z poprawką p. ks. Senyka.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalił Sejm w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy, nadającej szpitalowi w Nowym Targu charakter szpitala powszechnego i publicznego, przyjął sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców drenarskich we Lwowie, poczem w myśl sprawozdania komisyi prawniczej przekazał wniosek p. Jampolskiego i tow. o utworzenie sądu powiatowego w Narolu Wydziałowi krajowemu do dalszego badania i zdania sprawy.

Na tem o godz. 2·10 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na sobotę, godzinę 10 rano.

*

(x) Subkomitet sejmowej reformy wyborczej zwołany został na jutro, godzinę 6 po południu.

*

P. dr. Leo wniósł imieniem lewicy na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wniosek nagły następującej treści: „Wzywa się komisyę reformy wyborczej, aby do dni trzech przedłożyła Sejmowi rezultat dotychczasowych swych prac w przedmiocie sejmowej reformy wyborczej“.

Dyskusya nad tym wnioskiem odbędzie się na posiedzeniu sejmowem w sobotę.

*

Reforma wyborcza a reforma gminna.

☐ Na wczorajszem posiedzeniu komisyi gminnej zabrał przed porządkiem dziennym głos poseł dr. Jaworski i zapytał przewodniczącego p. Bojkę, kiedy zamierza zwołać subkomitet dla reformy gminnej. Mowca przypomniał, że to żądanie postawione zostało jeszcze na pierwszem posiedzeniu komisyi, a jakkolwiek przewodniczący przyrzekł je spełnić, to jednak do dziś dnia, mimo upływu 3 tygodni, subkomitet nie zebrał się ani razu. P. Jaworski przestrzegał, że jeżeli sprawa zmiany przynajmniej pewnych zasadniczych myśli, dotykjących ustrój gminny, nie zostanie przez Sejm zaakceptowana, to reforma wyborcza może doznać zwłoki.

W dyskusyi nad permanencyą komisyi dla reformy wyborczej p. Jaworski, a w ostatniej dyskusyi budżetowej p. Starowieyski wypowiedzieli imieniem swoich przyjaciół zapatrywanie, że nie mogliby przyłożyć ręki do sfinalizowania reformy wyborczej, gdyby przynajmniej zasady ustroju gminnego nie były ustalone. Obecny Sejm miał już czas wejść w dyskusyę nad temi zasadami, jeżeli więc to dotychczas się nie stało, to odpowiedzialność za możliwą zwłokę w załatwieniu reformy wyborczej nie może spaść na konserwatystów, bo ci od szeregu lat, a na obecnej sesyi na samym początku, domagali się rozwinięcia pracy nad reformą gminną.

P. Bojko w odpowiedzi na powyższą interpelacyę przyrzekł zwołać subkomitet komisyi gminnej na dziś.

Krajowy Patronat rękodzieł i drobnego przemysłu.

☐ Sejmowa komisya przemysłowa na dzisiejszem posiedzeniu przyjęła po dłuższej dyskusyi sprawozdanie p. dr. Battaglii o utworzeniu krajowego patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu.

Komisya wnosi, aby Sejm przyjmując z uznaniem przedłożenie Wydziału krajowego w tym przedmiocie, polecił mu zorganizowanie krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu jako organu Wydziału krajowego, który ma składać się z ciała doradczego i z biura, jako organu wykonawczego. Organem doradczym ma być stały „Komitet dla spraw rękodzielniczych“ Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych. Do zakresu działania tego urzędu należeć mają wszystkie sprawy, tyczące się drobnego przemysłu tak rękodzielniczego i domowego, z wyjątkiem spraw szkolnictwa przemysłowego. Bliższe postanowienia, określające urządzenia, zakres czynności i sposób urzędowania biura, wyda Wydział krajowy po wysłuchaniu Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, oraz Izb rękodzielniczych we Lwowie i w Krakowie.

Na pokrycie wydatków, połączonych z utrzymaniem biura krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu, przeznacza Sejm na rok 1911 kredyt w kwocie 40.000 koron do rozporządzenia Wydziału krajowego.

Z przewidzianej w preliminarzu budżetu krajowego w r. 1911 dotacyi na zasiłki bezzwrotne na cele przemysłowe w kwocie 60.000 koron, ma kwota 24.000 koron służyć na zasiłki bezzwrotne i na bezprocentowe pożyczki dla popierania przemysłu w zakresie działania krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu.

Celem utworzenia osobnego „Krajowego funduszu dla popierania drobnego przemysłu“ w wysokości dwu milionów koron, postanawia Sejm przeznaczać z funduszu krajowego corocznie przez lat dwadzieścia, począwszy od r. 1911 kwotę 100.000 kor.

Warunki, na jakich z tego funduszu udzielana ma być pomoc dla drobnego przemysłu, określi instrukcya, którą wyda Wydział krajowy po wysłuchaniu komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, oraz Izb rękodzielniczych we Lwowie i Krakowie.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w miarę postępu akcyi przedstawił Sejmowi wnioski co do jej przyspieszenia przez podwyższenie dotacyi.

Celem powiększenia funduszów pożyczkowych krajowego funduszu dla popierania drobnego przemysłu, Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągania w razie potrzeby pożyczek w jednej z krajowych instytucyj kredytowych aż do wysokości każdoczesnego stanu kapitału zapasowego w dziale pożyczkowym tego funduszu. Sejm wzywa Rząd, aby we wszystkich sprawach, odnoszących się do popierania drobnego przemysłu w Galicyi, współdziałał z krajowym Patronatem rękodzieł i drobnego przemysłu i jego akcyę jak najwydatniej wspierał swymi środkami z funduszów, przeznaczonych na organizacyę kredytu rękodzielniczego, niemniej jak z wszelkich innych, przeznaczonych na popieranie drobnego przemysłu.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by w tym celu po wysłuchaniu Instytutów dla popierania drobnego przemysłu we Lwowie i Krakowie, niemniej jak krajowej komisyi dla spraw przemysłowych w porozumieniu z Rządem, wypracował szczegółowy program przyszłego rozdziału agend popierania drobnego przemysłu między Rząd, kraj i Instytuty lokalne (we Lwowie i Krakowie); oraz by wystarał się u Rządu o odpowiednie ryczałtowe dotacye na powyższy cel dla kraju tudzież dla Instytutów lokalnych.

Z komisyj sejmowych.

☐ Wczoraj obradowały komisye: budżetowa, administracyjna, szkolna i gospodarstwa krajowego.

Komisya budżetowa załatwiła na podstawie referatu p. Żardeckiego wydatki na rękodzieła i rozmaite. Dziś zostanie uchwalona reszta rubryk budżetu.

Komisya administracyjna rozpoczęła na podstawie referatu p. Wrześniowskiego obrady nad organizacyą publicznego pośrednictwa pracy.

W komisyi gminnej referował p. hr. Skarbek przedłożenie Wydziału krajowego z projektem ustawy w przedmiocie utworzenia z gminy Laszki murowane w powiecie starosamborskim dwu samoistnych gmin administracyjnych pod nazwą Laszki murowane miasteczko i Laszki murowane wieś. Ustawa ta uchwalona w Sejmie jeszcze w r. 1908 nie została przedłożoną do Sankcyi ze względów formalnych z powodu niedość dokładnego oznaczenia granic obu gmin. Szło zatem o jaśniejszą stylizacyę jednego artykułu ustawy.

P. Skwarko (ukrainiec) zażądał odroczenia rozpraw nad tym przedmiotem, ponieważ sprawozdanie odnośne nie było umieszczone na porządku dziennym.

Poparł ten wniosek ludowiec p. Jampolski. Komisya mimo tej opozycyi uchwaliła cały projekt ustawy. Posłowie ruscy Skwarko i Sodomora opuścili posiedzenie.

Następnie załatwiła komisya kilka mniejszych sprawozdań o utworzeniu nowych gmin administracyjnych.

W komisyi gospodarstwa krajowego przyjęto na podstawie referatu p. Juliana bar. Brunickiego przedłożenie Wydziału krajowego o kraj. szkołach ogrodniczych i o popieraniu sadownictwa w kraju.

Komisya szkolna obradowała w dalszym ciągu nad referatem p. Stanisława Henryka hr. Badeniego o seminaryach nauczycielskich. Sprawozdanie przyjęto.

Na dziś zwołano posiedzenia komisyi: drogowej, kolejowej, górniczej, gospodarstwa kraj., solnej, subkomitetu komisyi gminnej, oraz klubu prawicy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 13 października. O godzinie 12 w południe przyjął Najj. Pan w Burgu Delegacyę węgierską. Na przemówienie prezydenta Delegacyi p. Langa Monarcha odpowiedział:

Zapewnienia wielkiej lojalności dla Mej Osoby, które pan właśnie wypowiedziałeś, napełniają Mnie żywem zadowoleniem i gorącą wdzięcznością. Podczas ostatniej sesyi delegacyjnej zaszły ważne wypadki dla Monarchii. Ogłosiłem wówczas dokonane rozszerzenie Moich praw Zwierzchnictwa nad Bośnią i Hercegowiną. Napełnia Mnie szczególnem zadowoleniem, że wdrożona akcya doprowadzona została w drodze pokojowej do zupełnego powodzenia. Sytuacya europejska, która przez jakiś czas wydawała się groźna, ustąpiła miejsca pocieszającemu wyjaśnieniu. Z uspokojeniem mogę Panów zawiadomić, że nasze sojusze z państwem niemieckiem i królestwem włoskiem są, o ile to było możliwe, jeszcze silniejsze i serdeczniejsze. Bardzo zadowalające są nasze stosunki ze wszystkiemi innemi mocarstwami; wypowiedziana przezemnie nadzieja korzystnego rozwoju stosunków Austro-Węgier z państwem Osmańskiem spełniła się dzięki protokołowi ugody, jaką zawarto na wiosnę 1909 r. Jak inne mocarstwa i My życzymy dążeniom, skierowanym ku wzmocnieniu tego państwa, najlepszego powodzenia.

Mój Zarząd wojskowy zwróci się dodatkowo do Delegacyi o konstytucyjne zatwierdzenie nadzwyczajnych wydatków, które podczas zeszłorocznego przesilenia zewnętrznego były nieodzowne. Dzięki osiągniętemu przez to większemu pogotowiu armii i floty, Rząd Mój był w stanie nie opuścić gruntu polityki pokojowej. W tem doświadczeniu leży także zachęta do dostarczenia Zarządowi armii i marynarki nieodzownie potrzebnych mu środków do utrzymania bitności siły zbrojnej i umożliwienia przez to Monarchii, aby obok swoich interesów mogła skutecznie bronić interesów pokoju europejskiego. Jednakże przy tym apelu do ofiarności, należy brać wzgląd na siłę finansową obu połów Monarchii. W tym duchu Mój Zarząd wojskowy ograniczył swoje zwiększone żądania na r. 1910 do potrzeb najkonieczniejszych. We wnioskach odnoszących się do tej sprawy uwzględniono polepszenie bytu materyalnego osób wojskowych, żołd pobierających.

Zapowiedziane przezemnie przed dwoma laty zaprowadzenie urządzeń konstytucyjnych w Bośnii i Hercegowinie, celem współdziałania ludności w ustawodawstwie krajowem, stało się czynem. Pierwszy Sejm bośniacko-hercegowiński obradował tego lata. Chcę wyrazić nadzieję, że młoda ta instytucya działać będzie w harmonii z usiłowaniami Mego Rządu i poprze kulturalny i ekonomiczny rozwój kraju.

Polecając przedłożenia wniesione waszej patryotycznej gorliwości i doświadczonej rozwadze, witam Panów serdecznie.

Po Delegacyi węgierskiej przyjął Najj. Pan Delegacyę austryacką, imieniem której Prezydent dr. Głąbiński wygłosił następującą mowę:

„Wasza Cesarsko Królewska Apostolska Mość! Jako członkowie Delegacyi austryackiej, stajemy dziś u stóp Najwyższego Tronu, aby wyrazić nasz hołd najpoddańszy. Czynimy to ze szczególnie podniesionem usposobieniem, albowiem czujemy się szczęśliwi, że w tym roku 80-tej rocznicy Urodzin W. C. Mości, widzimy serdecznie ukochanego Twórcę państwa konstytucyjnego, praw autonomicznych Królestw i krajów, Najwyższego Orędownika ogromnego postępu na polu nauki, sztuki, gospodarstwa społecznego i działalności publicznej za czasów błogosławionych Rządów W. C. Mosci, że widzimy Go w pełnem zdrowiu i wyrażamy szczere życzenie imieniem wszystkich ludów Monarchii: Oby Bóg Wszechmocny utrzymał W. C. Mość przy najlepszem zdrowiu na szczęście wszystkich ludów i krajów.

W. C. Mość! Możemy spokojnie spoglądać na polityczne wzburzenia ostatnich czasów, które na szczęście należą już do historyi. Jeżeli Monarchia nasza z groźnego przesilenia wyszła z godnością i wzmożona na zewnątrz i wewnątrz, to przedewszystkiem zawdzięczyć to należy mądrości i ogólnie znanej miłości pokoju W. C. Mości. Ciężkie chmury polityczne, które były groźne dla pokoju europejskiego, rozproszyły się dzięki patryotyzmowi i świadomości wszystkich ludów Monarchii, dzięki świadomej celu polityce zagranicznej Monarchii, bitności armii i lojalnemu zachowaniu się mocarstw sprzymierzonych. To wszystko umożliwiło pokojowe i korzystne wyjaśnienie stosunków międzynarodowych.

Także nadanie konstytucyi Bośnii i Hercegowinie znalazło w sercach wszystkich ludów Monarchii radosne i wdzięczne echo, a równocześnie otworzyło dla tych krajów szerokie pole do pracy nad ich rozwojem. — Wszystkie zaś narody mają nowy dowód opieki W. C. Mości nad pielęgnowaniem władz autonomicznych i właściwości narodowych wszystkich Królestw i krajów.

Wypadki ostatnich czasów dowiodły, jak wielkie znaczenie dla utrzymania i zapewnienia pokoju ma silna, bitna, stojąca na wysokości zadania armia i jak wysoko cenić należy bezustanne usiłowania podniesienia armii i jak cenić należy ofiary ponoszone na ten cel, zwłaszcza ze stanowiska pokoju i połączonych z nim interesów społecznych całej ludności. W uznaniu tego faktu Delegacya gruntownie będzie badała przedłożenia Rządu wspólnego W. C. Mości, przy starannem uwzględnieniu siły finansowej ludności.

Zanim przystąpimy do naszej pracy, idziemy za popędem serca, wyrażając serdeczne życzenie, aby Bóg najwyższy wspierał i ochraniał W. C. Mość naszego ukochanego Cesarza i Króla“.

Najj. Pan odpowiedział na tę przemowę tą samą mową, którą wygłosił do Delegacyi węgierskiej.

Wiedeń, 13 października. Przedłożona Delegacyom wspólnym „Księga czerwona“ zawiera razem 201 aktów, które obejmują okres czasu od 3 października 1908 do 26 maja 1909, a dotyczą prowadzonych z gabinetami mocarstw rokowań w sprawie rozszerzenia praw Zwierzchnictwa Najj. Pana nad Bośnią i Hercegowiną, jak również wydarzeń, będących z tą sprawą w związku.

„Księgę czerwoną“ rozpoczyna znana nota do Porty, oznajmiająca o rozszerzeniu praw Zwierzchnictwa Najj. Pana na Bośnię i Hercegowinę. W telegramie z 7 października 1908 wezwano belgradzkie poselstwo do oświadczenia serbskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że austro-węgierski Rząd ma nadzieję, iż rząd serbski zachowa się poprawnie, w przeciwnym razie naraziłaby się Serbia na wielkie niebezpieczeństwa, gdyż zaczepna polityka Serbii znikąd nie doznałaby poparcia. A równocześnie zażądano wyjaśnień co do zarządzenia powołania rezerw pod broń. Następują rokowania w przedmiocie znanego protestu Serbii, nieprzyjętego w Wiedniu, dalej idą zapewnienia, złożone przez Serbię że zarządzenia jej nie mają cechy zaczepnej, wreszcie zawiadomienie, przysłane przez Rossyę, Niemcy i Włochy, iż zwrócą się do Belgradu z napomnieniem do przestrzegania poprawnego i umiarkowanego stanowiska.

Dalsze akta zawierają znaną odpowiedź Porty na doniesienie o aneksyi, zapowiedź protestu rządu czarnogórskiego, rokowania austro-węgierskiej ambasady w sprawie bojkotu. wymianę not między gabinetami w przedmiocie projektu europejskiej konferencyi a szczególnie co do ułożenia jej programu. W nocie z 6 listopada 1908 do mocarstw zwraca Rząd austro-węgierski ponownie ich uwagę na przedsięwzięte przez serbski rząd rozległe przygotowania wojenne, aby mocarstwa z naciskiem ponowiły w Belgradzie swe przedstawienia w interesie utrzymania pokoju. W dniu 9 listopada wręczył ambasador hr. Berchtold znane *aide memoire* rossyjskiego rządu z zapowiedzią ponownego zbiorowego kroku mocarstw w Belgradzie w myśl przedstawień hr. Aehrenthala i z zapowiedzią wywarcia wpływu na Czarnogórę. Następne akta mówią o doniesieniu, wystosowanem do Porty, że będące w toku *pourparlers* będą póty zaniechane, póki nie ustanie bojkot; dnia 30 listopada nadeszła nota o zarządzeniach rządu tureckiego przeciw bojkotowi. Znaczną część „Księgi czerwonej“ wypełniają: sprawa bojkotu i będąca z nią w związku sprawa objęcia części tureckiego długu państwowego przez Austro-Węgry, oraz oświadczenie Rządu austro-węgierskiego, że gotów jest wejść w rokowania z Portą w sprawach politycznych bez względu na sprawę bojkotu.

Równocześnie odbywała się wymiana not co do ustalenia programu konferencyi. Dnia 17 grudnia 1908 oznajmił Rząd austro-węg., że pod znanymi warunkami mógłby wejść w rokowania z Turcyą co do traktatu handlowego. Nastąpiła z kolei znana nota okólna Rossyi z rossyjskiemi propozycyami w sprawie europejskiej konferencyi oraz odpowiednia nota austryacko-węgierskiego Rządu, w której wskazano na zbliżenie pomiędzy zapatrywaniami obu rządów.

Dalsze dokumenty odnoszą się do sprawy ofiarowania rządowi tureckiemu 2 i pół miliona funtów jako wynagrodzenia za dobra fiskalne w Bośnii i Hercegowinie. Pod datą 24 lutego ambasador Szoegyenyi donosi o zamierzonej łącznie z rządem francuskim ponownej inicyatywie do wspólnej *demarche* mocarstw w Belgradzie. Następuje znany z Turcyą zawarty protokół ugodowy. D. 1 marca P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal zawiadamia misye zagraniczne o piśmiennem doniesieniu kierownika ambasady rossyjskiej w Wiedniu w sprawie ponownej interwencyi w Belgradzie na podstawie zawartego między Turcyą a Austro-Węgrami porozumienia, o *demarche*, którą poparli posłowie francuski, angielski i włoski. Dalej znajduje się znana nota Rządu austro-węgierskiego do rządu serbskiego w sprawie traktatu handlowego i odpowiedź na nią rządu serbskiego, którą, jak wiadomo, Rząd austro-węgierski uznał za niewystarczającą. Od 16 marca 1909 r. rozpoczynają się doniesienia o powziętej w Berlinie inicyatywie, aby mocarstwa, które podpisały traktat berliński, przez wysłanie not do Wiednia udzieliły swej zgody na aneksyę Bośnii i Hercegowiny, na co hr. Aehrenthal oświadczył, że wcale nie będzie wahał się sprowokować tych not, wyrażających zgodę na aneksyę, przez zwrócenie się do mocarstw o formalną sankcyę zmiany art. XXV. traktatu berlińskiego.

Następuje inicyatywa Tittoniego w sprawie zmiany art. XXIX. traktatu berlińskiego. noty wymienione z tego powodu, dalej doniesienia o interwencyi Anglii w Belgradzie w sprawie uzyskania zadowalającego oświadczenia od rządu serbskiego, oświadczenie hr. Aehrenthala zapewniające, że póki Anglia interweniuje w Belgradzie, póty Austro-Węgry nie wypowiedzą wojny Serbii. Rząd austro-węgierski nigdy nie zamierzał naruszyć całości lub niezawisłości Serbii, ani nie żywi tych zamiarów na przyszłość, musi atoli żądać od Serbii, aby powróciła do poprawnego i przyjacielskiego stosunku z Austro-Węgrami.

Następują dokumenty, odnoszące się do znanej deklaracyi serbskiej i odpowiedzi na nią Rządu austro-węgierskiego, do rokowań, dzięki którym stanęło porozumienie z Czarnogórą i zmiany artykułu XXIX. traktatu berlińskiego.

Dnia 2 kwietnia P. Minister hr. Aehrenthal wystosował do ambasadorów, akredytowanych u mocarstw, które podpisały traktat berliński, notę w sprawie skreślenia artykułu XXV. traktatu berlińskiego, na co ze strony Rossyi wyszedł projekt częściowej zmiany art. XXIX. tego traktatu; następują odnoszące się do tego oświadczenia hr. Aehrenthala i rządu czarnogórskiego.

Zakończenie „Księgi czerwonej“ stanowią oświadczenia mocarstw, zgadzające się na skreślenie art. XXV. traktatu berlińskiego i na zmianę art. XXIX., jak również doniesienie o wypłaceniu Turcyi dwu i pół miliona funtów tureckich przez Rząd austro-węgierski.

Wiedeń, 13 października. Prezydent Delegacyi węgierskiej Lang w przemówieniu swem do Najj. Pana podniósł, że doświadczenia ostatnich czasów stwierdziły, iż trójprzymierze jest jedną z najważniejszych rękojmi pokoju europejskiego. Zarazem doświadczenia te dały dowód łączności wszystkich ludów Monarchii i przyczyniły się do odniesienia świetnego zwycięstwa bezkrwawego starcia. Dalej wspomniał o 80tej rocznicy Urodzin Najj. Pana i o znaczeniu siły zbrojnej.

Kraków, 13 października. *(Tel. pryw.).* Wczoraj wypuszczono na wolność Sergiusza Bogackiego, słuchacza IV. r. medycyny, aresztowanego wraz z kilku innymi młodymi ludźmi z Królestwa Polskiego pod zarzutem utrzymywania tutaj tajnych stowarzyszeń. Co do innych uwięzionych w tej sprawie Izba radna oświadczyła się wczoraj za dalszem ich zatrzymaniem w areszcie śledczym. Przeciw tej decyzyi Izby radnej wnoszą dziś interesowani zażalenie do sądu wyższego.

Kraków, 13 października. *(Tel. pryw.).* Śledztwo w sprawie Trudnowskiego, który zastrzelił tu Rybaka, urzędnika T. S. L. pod zarzutem szpiegostwa na rzecz ochrany, będzie ukończone w listopadzie.

Wiedeń, 13 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał tytuł i charakter radcy sekcyjnego, sekretarzowi ministeryalnemu w Ministerstwie kolei żelaznych, dr. Zygmuntowi Bykowi.

Najj. Pan nadał złoty krzyż zasługi z koroną starszemu oficyałowi kancelaryjnemu w Birczy, Mikołajowi Machlajowi, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku.

Warszawa, 13 października. *(Tel. pryw.).* Zmarł tu poeta, znakomity tłumacz Felicyan Faleński, ur. w r. 1825.

(Felicyan Medard Faleński, poeta, pisarz dramatyczny, nowelista, urodził się d. 5 czerwca 1825 w Warszawie. Po ukończeniu gimnazyum wstąpił na „kursa prawne“, ale porzucił je, by się oddać studyom nad literaturą i językiem. Jako poeta debiutował w r. 1850 w Bibliotece warszawskiej. Gorący wyznawca hasła „Sztuka dla sztuki“, doprowadził do mistrzowskiego istotnie owładnięcia słowa. Jako poeta celował wytwornością nietylko formy, lecz myśli z bogatym podkładem uczucia. Pracował także na polu powieściowem i dramatycznem, wreszcie jako krytyk literacki odznaczał się subtelnem poczuciem smaku).

Bytom, 13 października. Na linii Bytom-Chorzów eksplodował niedaleko stacyi Rossberg pod lokomotywą pociągu pospiesznego nr. 32 nabój dynamitowy. Okna z kilku wagonów wyleciały. Maszynista odniósł lekkie rany. Tor nieuszkodzony tak, że pociąg zatrzymawszy się przez kilka minut, mógł ruszyć dalej w drogę. Natychmiast rozpoczęte śledztwo wykazało, że był zamierzony zamach na pociąg.

Petersburg, 13 października. Minister skarbu Kokowcew wyjechał za granicę.

Londyn, 13 października. Badania bakteryologiczne dejektów młodego człowieka, który umarł wśród podejrzanych objawów, stwierdziły, że nie umarł na cholerę.

Strajk kolejowy we Francyi.

Lille, 13 października. Zgromadzenie 4000 kolejarzy uchwaliło nie uczynić zadość wezwaniu powołania na ćwiczenia wojskowe.

Paryż, 13 października. Jak słychać, aresztowano wczoraj 22 przywódców strajku.

Na liniach kolei Północnej objawia się pewne osłabienie ruchu strajkowego: robotnicy niektórzy wracają do pracy. Wczoraj wyekspedyowano około 40 pociągów.

Dyrekcya Tow. kolei Wschodniej przyznała robotnikom niektóre koncesye.

Paryż, 13 października. Ministerstwo robót publicznych donosi, że z dworca kolei Północnej wyekspedyowano wczoraj 128 pociągów.

Lille, 13 października. Sytuacya zaczyna się polepszać. Na dworcu kolei Wschodnich ruch normalny, prawie wszystkie pociągi wyekspedyowano. Z 200 robotników strajkujących, 110 powróciło do pracy. Wszystkie połączenia telegraficzne z zagranicą przywrócono.

Lyon, 13 października. Komitet wykonawczy narodowego syndykatu służby kolejowej na kolei Paryż-Lyon proklamował strajk powszechny.

Służba kolei Orleańskiej uchwaliła natychmiast zaniechać pracy.

Palacze i maszyniści sieci kolei Wschodnich postanowili przyłączyć się do ogólnego strajku.

Paryż, 13 października. Murarze odbyli wczoraj wieczorem zebranie, na którem uchwalono rozpocząć dziś strajk.

Syndykat służby kolei miejskiej uchwalił proklamować strajk powszechny, komitet wykonawczy ma uchwalić godzinę, o której strajk ten ma się rozpocząć.

Paryż, 13 października. Kolejarze w Tangerze uchwalili przyłączyć się do strajku kolejowego.

Paryż, 13 października. Dzienniki radykalne potępiają ostro strajk kolejowy. *Lanterne* nazywa strajk ten czystem szaleństwem i zarzuca strajkującym zdradę ojczyzny, bo otworzyli granicę Północną i Wschodnią dla inwazyi niemieckiej.

Portugalia Republiką.

Londyn, 13 października. Ks. Orleański otrzymał od królowej Amelii telegram z doniesieniem, że skoro tylko przybędzie do Gibraltaru angielski yach królewski „Victoria and Albert“, wsiądzie na jego pokład i uda się do Anglii, gdzie skorzysta z gościnności księcia.

Lizbona, 13 października. *Agencya Havasa* donosi: Relfas został mianowany ministrem skarbu w miejsce Tellesa.

Rząd brazylijski uznał republikę portugalską.

Paryż, 13 października. Korespondent dziennika *Matin* rozmawiał z kapitanem yachtu „Amelia“, który powrócił do Lizbony. Opowiadał on, że król miał zamiar wrócić do Oporto, aby zebrać tam wierne mu wojska i udać się do Lizbony, ale obie królowe: matka i babka powstrzymały go od tego.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Zwraca się uwagę na zamieszczone w inseratach ogłoszenie licytacyi na sprzedaż bardzo wartościowych dębów w Szutromińcach.

WYKAZ

pięciu liczb wyciągniętych

w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie

dnia 12 października 1910.

35 — 80 — 73 — 46 — 34

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądnęły i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładkowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnienia pobrały.

Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie, gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 26 października i 9 listopada 1910.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Konkurs

na posadę **weterynarza miejskiego** ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna 1400 kor. Termin wnoszenia podań oznacza się po dzień 31-go października 1910.

Burmistrz:
B. Geschwind.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 października 1910.

Hotel George'a.

PP hr. S. Zborowski z Krakowa, br. P. Brauer z Paryża, W. Gniewosz z Nowosielec, K. Winnicki z Turad, M. Wojciechowski z Pnikuła.

Hotel „Austria".

P. R. Nidecki z Urycza.

Hotel Victoria.

PP. B. Stepowski z Podola ross., M. Skolimowski z Tarnowa..

Hotel Europejski.

PP. P. Ohanowicz z Rossyi, W. Doleżan z Rudnik, J. Augustynowicz ze Switarzowa. A. Niemojewski z Warszawy.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 października.

	płacą		żądają	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	682	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	455	—	465	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	551	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	558	—	558	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	20	93	90
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	50	100	20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	95	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	50	93	20
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	80	93	10
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	80	93	50
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	92	80	93	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	50	90	20
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	115	—	125	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	6	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	50	254	—
„ „ „ papierowych	254	50	255	50
100 marek niemieckich	117	50	117	90

kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 października 1910.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	93·15	93·35
styczeń-lipiec	93·15	93·35
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·—	97·20
kwiecień-październik	97·—	97·20

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	166·—	170·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	221·75	227·75
„ „ 1864 po 100 zł.	322·—	328·—
„ „ 1864 po 50 zł.	322·—	328·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·50	290·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·45	115·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·15	93·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·—	114·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	451·—	453·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·70	118·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·75	94·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·35	94·35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·60	104·60
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·65	95·65
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·05	97·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·70	94·70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·85	94·85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·—	115·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·55	111·75
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·75	91·95
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	75·25	76·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224·—	230·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	224·—	230·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·10	93·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103·50
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·80	101·80
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·50	93·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·35	90·35
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	111·50	116·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	254·—	257·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·30	95·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298·—	304·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	277·75	283·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·75	94·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	111·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·45	93·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·40	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·80	93·80
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·50	99·50
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·85	99·85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·65	88·65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·85	93·85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·30	103·30
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	28·25	32·25
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	518·—	528·—
Clary 40 zł. m. k.	212·—	222·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	118·—	128·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	88·75	94·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	265·—	285·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	60·25	64·25
„ „ węg. tow. 5 zł.	37·75	41·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	254·—	257·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	125·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·10	317·10
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3915·—	3925·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	668·—	669·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	852·50	853·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	749·—	751·40
Gal. banku hip. 200 zł.	686·—	688·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	460·—	462·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	533·—	534·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1867·—	1877·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	627·10	628·10
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	267·50	268·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	272·50	273·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	462·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5200·—	5220·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	551·—	554·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1180·—	1188·50
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	758·—	760·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	858·—	865·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	773·40	774·40
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2832·—	2843·—
Schodnicy 500 kor.	537·—	543·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	374·50	375·50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	248·—	252·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·50	240·75
Paryż za 100 franków	95·30	95·45
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·25	255
Niemieckie banki	117·57½	117·77½
Włoskie banki	94·80	94·95
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·10	95·22½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir	94·70	94·90
Ruble	2·54¼	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 596/10 (5) (11341 3—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zatorze zastąpionego przez adw. dr. Pisiewicza w Zatorze odbędzie się dnia 4 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie w biurze Nr. 5 licytacya 1/4 części realności lwh. 221 ks. gr. gm. kat. Spytkowice objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Część nieruchomości wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 2452 kor. 50 hal., przynależności zaś na 22 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1650 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 29 września 1910.

L. cz. E. V. 1655/10 (4) (11414)

Na żądanie Mikołaja Materny, odbędzie się dnia 4 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 licytacya 1/4 części realności lwh. 82 ks. gr. gm. Kraczkowa Stanisława Groola własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1824 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi 1212 koron, po niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 6 września 1910.

L. cz. E. 1434/10 (3) (11284)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 listopada 1910 o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya:

a) całej realności lwh. 118,
b) połowy realności lwh. 119,
c) połowy realności lwh. 147,
d) połowy realności lwh. 153,
e) 1/8 części realności lwh. 110 gm. Szlembark.

Powyższe części realności oceniono na: ad a) 336 kor., ad b) 1194 kor. 13 hal., ad c) 268 kor. 25 hal., ad d) 855 kor. 70 hal., ad e) 126 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 168 kor., ad b) 796 kor., c) 178 kor. 83 hal., d) 590 kor. 46 hal., e) 84 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 21 września 1910.

L. cz. E. 1002/10 (10) (11373)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eisiga Premingera kupca w Haliczu odbędzie się dnia 11 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga licytacya 1/3 części realności lwh. 339 gminy Błudniki, stanowiącej gospodarstwo wiejskie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 336 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 224 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 domu Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 7 września 1910.

L. 22.880/1910. (11394 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież od wina, moszczu winnego, zacieru winnego i moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych, niżej poszczególnych na rok 1911, a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego przedłużenia, względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy, na dalszy drugi i trzeci rok, to jest 1912 i 1913 lub bezwarunkowo na okres trzech lat, to jest od 1. stycznia 1911 do końca grudnia 1913, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę na dzień 8 listopada 1910, od godziny 8 rano do 12 w południe.

Licytacya odbędzie się w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, plac Cłowy l. 1.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum należy wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego we Lwowie, najpóźniej do godziny 2 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę. Kwity kasowe, opiewające na kaucye niewygasłej dzierżawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą bezwarunkowo przyjęte, ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Składający wadyum, względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach, obowiązany jest przedłożyć spis tych obligacyj w 3 egzemplarzach, w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10 067.

Dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego i moszczu owocowego, obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z 7 lipca 1909 Nr. 102 Dz. ust. kr. pobierać dodatek krajowy do rządowego podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego i moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30% od każdoczesnego rocznego czynszu dzierżawnego rządowego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości, przynależnych do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przeglądać w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, plac Cłowy l. 1 i we wszystkich c. k. Nadzorach Straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

Wykaz

okręgów dzierżawnych, w których pobór podatku spożywczego od mięsa i wina z dniem 1 stycznia 1911 na nowo będzie wydzierżawiony w drodze publicznej licytacyi.

L. p.	Podatek	Okręg dzierżawny	Cena wywołania kor.	Cena wywołania hal.	Wadyum kor.	Wadyum hal.	Oznaczenie taryfy	Termin licytacyi
1	Mięso	Bóbrka	7860	—	786	—	Trzecia klasa taryfy	Ustna licytacya odbędzie się dnia 8 listopada 1910 od godziny 8 rano do 12 w południe w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, plac Cłowy l. 1.
2		Dawidów	580	—	58	—		
3		Janów	4717	17	472	—		
4		Nawarya	6500	—	650	—		
5		Strzeliska	3405	—	341	—		
6		Żydaczów	3050	—	305	—		
7	Wino	Janów	150	—	15	—	Taryfa C. ustawy z 18 maja 1875	
8		Lwów rayon	2600	—	260	—		
9		Szczerzec	272	50	27	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 5 października 1910.

L. cz. E. 646/10 (6) (11477 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hryćka Ołeksiuka, odbędzie się dnia 28 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 618 ks. gr. gm. Krzyworównia objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6700 kor.

Najniższa cena wynosi 4466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniemia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 17 września 1910.

L. N. IX. b) 2382/10 (13) (11251 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy w Samborskim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912, 1913 odbędzie się dnia 21 października 1910 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1911 dostawić się mającego wynoszą za 1890 m^3 w kwocie 17.567 kor. 30 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 września 1910.

L. cz. E. VIII. 1319/10 (12) (11463 2—3)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Władysława Długosza i niel. Mikołaja Pilków, Iwana Pilków, Fewronii Zaryckiej przez opiekuna Michała Zaryckiego przez adw. Izydora Lauterbacha w Drohobyczu przeciw Wasylowi Pilków, Maryi Pilków zam. Witycha w Drohobyczu i Fesi Pilków zam. Kusznir w Stebniku o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 747, 1640 i 1641 kg. Tustanowice odbędzie się w tut. sądzie dnia 27 października 1910 biuro Nr. 71 o godzinie 10 przed południem licytacya tych realności.

Cena wywołania wynosi:

a) za realność lwh. 474 kwota 1070 koron,

b) za realność lwh. 1640 kwota 1462 koron 50 hal.,

c) za realność lwh. 1641 kwota 804 kor., poniżej tych kwot sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Prawa zastawu i inne ciężary intabulowane na tych realnościach pozostają w swej mocy i mają być objęte przez nabywcę bez policzenia na cenę kupna.

Warunki licytacyjne i inne do powyższych nieruchomości odnoszące się dokumenty (wyciągi hipoteczne, protokół ocenienia i t. d.) można przeglądnąć w tut. sądzie biuro Nr. 83 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII

Drohobycz, dnia 17 września 1910.

L. cz. E. XVI. 1242/10 (7) (11486 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mikołaja Glińskiego, zastąpionego przez adw. dr. Ulama, odbędzie się dnia 18 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. II. licytacya realności lwh 2193 dz. II. ks. gruntowej m. Lwowa objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 16.083 koron 34 hal.

Najniższa cena wynosi 7541 koron 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd pow., S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 21 września 1910.

L. cz. E. 62/10 (7) (11453 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanio Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu zastąpionej przez dr. Barbackiego odbędzie się dnia 3 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 105 w Nowym Sączu licytacya dóbr Poręba dolna lwh. 154 wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 konia, 5 sztuk bydła, 2 wozów, narzędzi gospodarczych i ziemiopłodów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 19.312 kor. 36 hal., przynależności zaś na 2906 kor.

Najniższa cena wynosi 14.812 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sądz, dnia 16 września 1910.

L cz. E. 493/10 (7) (11495 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakiera Pfeffera odbędzie się dnia 14 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacya realności miejskiej lwh. 221 gm. Łopatyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4730 kor.

Najniższa cena wynosi 3153 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 28 września 1910.

L. cz. E. V. 622/10 (16) (11521 1—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie austryacko-węgierskiego Banku we Wiedniu zastąpionego przez adw. dr. Wł. Jurkiewicza w Stanisławowie odbędzie się dnia 10 listopada 1910 o godz. 11 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24 w Stanisławowie licytacya realności lwh. 1792 ks. gr. gm. kat. Stanisławów składającej się z pbl. 1614 na której jest zbudowana kamienica dwupiętrowa z dwoma frontami do ul. Bielawskiego i do placu Mickiewicza, budynek gospodarczy.

Za podstawę ceny wywołania przyjmuje się wartość ustaloną przez Bank austryacko-węgierski przy udzieleniu pożyczki na 820.000 kor. i wartość przynależności pod II. c. i d. protokołu opisania i ocenienia z dnia 10 marca 1910 E. V. 622/10 (5) poszczególniona a na 1000 kor. ocenioną.

Najniższa cena wynosi 60.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 24 września 1910.

L. cz. E. 585/10 (6) (11427 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Leiby Wassera, odbędzie się dnia 14 listopada 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacya 10/16 lwh. 447 gminy Łopatyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2058 kor. 80 hal., przynależności zaś na 2 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1030 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 19 września 1910.

L. cz. E. 2423/10 (6) (11334)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 licytacya 24/45 części realności lwh. 742 gm. Zubsuche.

Powyższa część realności oceniono na 3916 kor. 8 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2610 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 27 września 1910.

L. 20.762/10 (11395 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych na przeciąg lat trzech 1911, 1912 i 1913, a to albo bezwarunkowo na całe trzechlecie, albo warunkowo t. i. z milczącem przedłużeniem na rok drugi (1912) i trzeci (1913) o ile w pierwszym lub drugim roku nie nastąpi wypowiedzenie w przepisanym terminie:

1. Licytacya ustna odbędzie się dnia 31 października 1910 o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną, a więc najpóźniej do dnia 30 października 1910 do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi osobiście albo pocztą w opieczętowanych kopertach, na których umieszczony być ma następujący dopisek: „oferta na dzierżawę prawa poboru podatku konsumcyjnego odnośnie do obwieszczenia licytacyi C.

3. Cenę fiskalną (wywołania) powyższego przedmiotu oraz wysokość wadyum, jakie złożone być mają do licytacyi ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie:

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania koron	Wadyum koron
1	Uhnów	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	5425·—	543
2	Waręż		2101·50	202
3	Żółkiew		13168·—	1317
4	Bełz	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	205·—	21
5	Mosty wielkie		416·—	42
6	Niemirów		50·—	5
7	Uhnów		150·—	15

Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki). Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie, nie będą uwzględnione. Ze względu, że jest to pierwsza licytacya, nie będzie się również uwzględniać ofert, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy niż cena fiskalna.

Jako wadya i kaucye nie będą przyjmowane książeczki wkładkowe żadnych kas oszczędności, a więc nawet i c. k. Kasy oszczędności pocztowej, jeśli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce, lecz w obligacyach, w takim razie należy dostarczyć na obligacye te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Żółkwi.

W myśl postanowień ustawy z dnia 23 grudnia 1903 (Dziennik ustaw krajowych Nr. 146 cz. 1903) dzierżawcy podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30% dodatek krajowy od rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego opłacanego za prawo poboru podatku rządowego.

Ewentualna zmiana tego dodatku będzie miała ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku rządowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 28 września 1910.

L. cz. E. 943/10 (7) (11448 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Sanoka zastąpionej przez adw. dr. Wojciecha Slączkę odbędzie się dnia 5 listopada 1910 godzina 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 353 ks. gr. gm. Ustrzyki dolne wraz przynależnościami składającemi się z brogu, drzew owocowych i ogrodzenia.

Część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona z przynależnościami na 3285 kor.

Najniższa cena wynosi 2190 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 27 września 1910.

L. cz. E. 2315/10 (4) (11361)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 35 sądu tutejszego licytacya realności objętej lwh. 423 ks. grt. gm. kat. Błażów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 2130 kor. 75 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1420 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 47.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 2 sierpnia 1910.

L cz. E. 6754/9 (9) (11460)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacya połowy realności objętej lwh. 2512 kgr. Stryj, położonej przy ulicy Sienkiewicza, składającej się z domu parterowego murowanego.

Wartość szacunkowa wynosi 7719 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3859 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 28 września 1910.

L cz. E 2966/10 (6) (11415)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 listopada 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 637 w Samborze-Zawidówka.

Budynki gospodarcze z przynależytościami, podwórze i ogród oceniono na 5525 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2762 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 26 września 1910.

L. cz. E. 566/10 (7) (11534)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Jazienickiego odbędzie się dnia 20 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya:

a) realności objętej lwh. 1204 ks. grt. gm. Kamionka Str. składającej się z pbud. 823 i 824 na których pobudowane są: dom mieszkalny z przybudówką, stajnia i stodoła, tudzież z pgrt. 4788, 4789, 4790, 4791 i 4792;

b) połowy realności objętej lwh. 1938 ks. grt. gm. Kamionka Str. składającej się z pgrt. 4793, 4795/2 i 4802.

Na realności objętej lwh. 1204 gm. Kamionka Str. znajdują się dwa drzewa jasionowe, jedna lipa, trzy wiśnie i 192 metrów płotu, zaś na realności objętej lwh. 1938 tej samej gminy cztery metry płotu.

Realność objęta lwh. 1204 oceniona jest na 2470 kor. 21 hal., zaś jej przynależność na 128 kor., a realność względnie połowa realności objętej lwh. 1938 oceniona jest na 945 kor. 33 hal., zaś jej przynależność na 2 kor.

Najniższa cena co do realności lwh. 1204 wynosi 247 kor. 2 hal., zaś co do połowy realności lwh. 1938 wynosi 94 kor. 53 hal. i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka Str., dnia 26 września 1910.

L. cz. E. V. 2227/10 (6) (11522)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku mieszczańskiego w Stanisławowie zastąpionego przez adw. dr. Jana Mandyczewskiego odbędzie się dnia 11 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24 w Stanisławowie licytacya:

I. 2/3 części realności lwh. 1345 gm. Stanisławów składającej się z pb. lkat. 1065 o obszarze 2137 m. b. i pgr. 907/1 o powierzchni 27850 m² z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi;

II. realności lwh. 1346 gm. kat. Stanisławów składającej się z pgr. lkat. 907/2 o obszarze 3347 m²;

III. realność lwh. 4230 gm. kat. Stanisławów składającej się z pb. 1065/2 o obszarze około 2100 mb. i domu dwupiętrowego na niej pobudowanego.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to: 2/3 części realności lwh. 1345 gm. Stanisławów na 22.000 kor., II. realność lwh. 1346 gm. Stanisławów na 11.000 kor., a III. realność lwh. 4230 gm. Stanisławów na 96.000 kor.

Najniższa cena wynosi a to: 2/3 części realności lwh. 1345 gm. Stanisławów na 16.150 kor., II. lwh. 1346 gm. Stanisławów na 8250 kor., a III. lwh. 4230 gm. Stanisławów na 48 000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne ktore się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 28 września 1910.

L. cz. E. IV. 2420/10 (1) (11459)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacya realności lwh. 92 kgr. Chodowice tworzącej gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi 3000 kor

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne akta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV

Stryj, dnia 23 września 1910.

L. cz. E. 1619/10 (6) (11368)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Chodorowie, zastąpionego przez adwokata dr. Grünsteina, odbędzie się dnia 14 listopada 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 w Chodorowie licytacya realności lwh. 14 gm. Ostrów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4150 kor.

Najniższa cena wynosi 2766 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 19 września 1910.

L. cz. E. 3354/10 (6) (11518)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 216 w Berežnicy. Role, pastwiska, łąka i las oceniono na 10.200 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 6800 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 26 września 1910.

L. cz. E. 1124/10 (4) (11468)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 listopada 1910 o godzinie 8 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 7 licytacya połowy realności lwh. 69 gm. Jaworów wraz z przynależnościami składającymi się z parkanu wartości szacunkowej 1080 kor., zaś przynależność 10 kor.

Najniższa cena wynosi 545 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie w biurze 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytaya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, 2 października 1910.

L. cz. E. 1484/10 (9) (11411)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle zastąpionego przez p adw. dr. Adam skiego odbędzie się dnia 27 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realności:

a) lwh. 150 gminy katastr. Przysieki,
b) lwh. 151 gminy katastr. Przysieki,
c) lwh. 175 gminy katastr. Przysieki,
d) lwh. 176 gminy katastr. Przysieki,
e) lwh. 9 ks. gr. gmkt. Trzcinica wraz z przynależytościami ad b) składającymi się ze studni, kręgielni i około 50 sztuk drzew owocowych.

Nieruchomości te w całości wystawione na licytacyę, są ocenione i wartość tychże ustalona, a to:

ad a) na kwotę 3831 kor. 39 hal., ad b) na kwotę 7131 kor. 13 hal., a przynależności na 300 kor., ad c) na kwotę 88 kor. 82 hal. ad d) na kwotę 651 kor. 98 hal., ad e) na kwotę 250 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi: ad a) kwotę 2554 kor. 26 hal., ad b) kwotę 4954 kor. 08 hal., ad c) kwotę 59 kor. 22 hal., ad d) na kwotę 434 kor. 66 hal., ad e) kwotę 166 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoł ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 17 września 1910.

(11491 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 17 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: kapelusze damskie, kasa, mąka, maszyny introligatorskie, części i przyrządy do elektryki i wodociągów.

Wtorek 19 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, obrazy i srebro.

Środa 19 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, rower i pianino.

Czwartek 20 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortemaszyna do szycia.

Piątek 21 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, fortepian, maszyna do szycia.

Sobota 22 października 1910 od godziny 4 do 8 po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10 października 1910.

L. cz. E. 856/10 (14) (11532)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Beina w Wojniłowie odbędzie się dnia 28 października 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga licytacya 226/2592 części realności lwh. 92 gm. Kołodziejów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 452 kor.

Najniższa cena wynosi 301 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 2 września 1910.

L. cz. E. 858/10 (6) (11363)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu odbędzie się dnia 7 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya 1/4 części lwh. 262 gm. Rzepiennik marciszewski wraz z przynależnościami w protokole oszacowania opisanemi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 511 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 341 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Biecz, dnia 9 września 1910.

L. cz. E. 146/9 (10) (11442)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie spółki zaliczkowej w Cieszanowie, odbędzie się dnia 7 listopada 1910 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya: a) całej realności lwh. 333 i b) połowy realności lwh. 67 gminy Werchrata.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 1000 kor. 67 hal., ad b) na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 666 kor. 67 hal., ad b) 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 27 września 1910.

L. cz. E. 1789/9 (3) (11494)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jędrzeja Szopiuka „po Achtanie" i Jacka Szopiuka „po Achtanie" odbędzie się dnia 10 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ulicy Suchodolskiej licytacya 13/84 części realności lwh. 160 gm. kat. Węglówka objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 989 kor. 11 hal., przynależności zaś na 14 kor. 86 hal.

Najniższa cena wynosi 669 kor. 30 hal., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 28 lipca 1910.

L. cz. E. 239/10 (5) (11476)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Hendla w Śniatynie odbędzie się dnia 14 listopada 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej lwh. 179 gm. Mikuliñce ocenionej na 1694 kor., a składającej się z jedynej pgr. lk. 926/1 (rola) obszaru 30 ar. 21 m².

Najniższa cena wynosi 1129 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 21 września 1910.

Konkursa.

L. Prez. 3043 4/10 (12) (11359 1—3)

Konkurs.

Przy Sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów z systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 Nr. 98 Dz. p. p. dla kandydatów wojskowych zastrzeżona posadę, wnosić należy do tutejszego Prezydyum do dnia 10 listopada 1910 włącznie.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Wadowice, 4 października 1910.

L. 130.619/I. (11450 1—3)

Konkurs.

Gal. Dyrekcya poczt i telegrafów rozpisuje niniejszem konkurs na:

a) 6 posad podurzędników pocztowych i
b) 8 posad woźnych pocztowych w charakterze prowizorycznym przy c. k. urzędach pocztowo-telegraficznych w Gorlicach, Nowym Sączu, Krakowie, Oświęcimiu, Rozwadowie i Stanisławowie z płacą wedle ustawy z dnia 25 września 1908 r., Dz. p. p. Nr. 204, dodatkiem aktywalnym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru sukni służbowej.

Podania wnieść należy najpóźniej do dnia 10 listopada 1910 roku do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Przytem się zauważa, że posady woźnych będą nadane przedewszystkiem na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r., Dz. p. p. Nr. 151 certyfikowanym podoficerom, podczas gdy o posady podurzędników ubiegać się mogą także woźni pocztowi, posiadający egzamin przepisany na podurzędników.

C. k galicyjska Dyrekcya Poczt i Telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 6 października 1910.

Księgi gruntowe.

L. Prez. 24.323 (19) R./10 (11490 2—3)

Edykt.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że z powodu przeprowadzonej komasacyi gruntów gminy katastralnej Skniłówek, położonej w obrębie c. k. Sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez tenże sąd projekt nowej księgi gruntowej tej gminy sporządzony został, że projekt ten od dnia 4 października 1910 jako księga gruntowa ma być uważany i że od tego dnia wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości w tej księdze gruntowej wpisanych jedynie przez wpisanie do księgi gruntowej ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Zarazem w celu sprostowania tej księgi gruntowej, która w c. k. sądzie powiatowym S. II. we Lwowie może być przejrzana, wdraża się postępowanie w myśl § 21 powołanej ustawy i wzywa się wszystkich, którzyby

a) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia księgi gruntowej nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała:

b) już przed dniem otwarcia księgi gruntowej nabyli do wpisanych w niej nieruchomości lub do ich części jakie prawo zastawu, służebności lub wogóle inne jakiekolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy otwarciu wykazów hipotecznych do nich wpisane nie zostały,

aby z temi prawami do powyższego sądu powiatowego najdalej do dnia 31 stycznia 1911 się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania, zgłosić się mającego roszczenia przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakichkolwiek wpisów, lub, że było ono wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub, że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani dla poszczególnych stron przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 4 października 1910.

Tchorznicki, m. p.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 76/10 (3) (11499)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że odezwa ulotna pod napisem: „Krew moją daję wam“ z daty Kraków w październiku 1910 zawiera w swej osnowie znamiona występku z §§ 302 i 303 u. k., że zakazuje się rozszerzania tej odezwy ulotnej.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 9 października 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Tab. 4323/10 (10725 3—3)

Edykt.

Na karcie C. wykazu hipotecznego l. 25 obejmującego dobra tabularne Prądnik czerwony stanowiące własność XX. Dominikanów w Krakowie u św. Trójcy ciąży w poz. 2 karty C. następujący wpis a to:

„L. 1612 Sabbatho post Dominicam Rogationum grodzie Krakowskim 1612 roku Sabbatho post Dominicam Rogationum w grodzie Krakowskim zakonnicy Dominikanie sumę tysiąc złp. fundacyi X. Benedykta Zkoźmiana dla szpitala ubogich św. Ducha w miasteczku Koźmin województwie kaliskim leżącego na folwarku Prądnik z prowizyą po sześć od sta zabezpieczyli, która do funduszu krajowego z mocy traktatów należy Ks. I ng. II. karta 150 L. 44 Produkcya od rządu L. 4849 i do domu L. 62—263 Kleparz.

Gdy wedle dołączonego do podania pisma austro-węgierskiego konsulatu w Warszawie z dnia 11 kwietnia 1910 Dtto 4199 szpital św. Ducha w miasteczku Koźmin wcale nie istnieje i przez przeszło lat 50 szpital ten ani spłaty tego kapitału, ani procentów się nie domagał, ani też w ogólności nie dochodzono praw odnośnie do tej sumy w jakikolwiek inny sposób, przeto na wniosek Zgromadzenia XX. Dominikanów w Krakowie i po myśli § 118—120 u. k. wzywa się wszystkich uprawnionych odnośnie do powyższego wpisu, by w ciągu jednego roku t. j. do końca lipca 1911 prawa swoje w tutejszym sądzie zgłosili pod rygorem, że po upływie tego czasu wpis powyższy na wniosek Zgromadzenia XX. Dominikanów w Krakowie wykreślony zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Kraków, dnia 29 lipca 1910.

L. cz. Tab. 3286/10 (10709 1—3)

Edykt.

C. k. sąd krajowy Oddział VII. w Krakowie na wniosek Jana Worytkiewicza jako opiekuna mał. Stefanii Zembalskiej dozwala wdrożenie postępowania amortyzacyjnego celem wykreślenia zaintabulowanego na sposób hipoteki łącznej w stanie biernym realności lwh. 10 ks. gr, gm. kat. Nowa wieś narodowa objętej pod l. kons. 10 w Nowej wsi narodowej położonej, małoletniej Stefanii Zembalskiej własnej jako karcie głównej, zaś w stanie biernym realności lwh. 325, 326, 407, 461 ks. gr. gm. kat. Nowa wieś narodowa objętych i realności lwh. 212 ks. gr. gm. kat. Czarna wieś objętej jako kartach ubocznych prawo zastawu dla hipotecznej wierzytelności księży Karmelitów w kwocie 300 złp. zpn., której intabulacya w księdze gruntowej opiewa:

Na zasadzie zapisu z r. 1695 sumę trzysta zł. pol. z procentem po 18 zł. pol. rocznie na rzecz księży Karmelitów się intabuluje a zarazem wzywa się edyktem wszystkich, którzy mają roszczenia co do tej wierzytelności, by swe zarzuty w tutejszym sądzie najpóźniej do dnia 1 lipca 1911 r. zgłosili.

Dnia 13 czerwca 1910.

L. cz. E. 3699/9 (4) (10996)

W sprawie egzekucyjnej Dawida Bergera w Narolu, toczącej się przed tut. sądem przeciw Stefanowi Groetowi ma być doręczoną uchwała z dnia 12 listopada 1909 E. 3699/9 (1) temuż zobowiązanemu.

Ponieważ niewiadomo, gdzie on przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Franciszka Kozaka, naczelnika gminy w Bełzcu do czasu, dopóki zobowiązany nie zgłosi się w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 20 września 1910.

L. cz. E. 668/10 (3) (11034)

Edykt.

Maryi Wielgosz z Brzezowy, Michałowi Krzanowskiemu. Maryi z Opałków Tokarczykowej i Pawłowi Krzanowskiemu z Brzezowy, niewiadomym z życia i miejsca pobytu w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zmigrodzie przeciw Maryi Wielgosz o 400 kor., ma być doręczona uchwała z dnia 2 lipca 1910 E. 668/10, którą dozwolono licytacyi realności dłużniczki własnych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Marya Wielgosz, Michał Krzanowski, Marya z Opałków Tokarczykowa i Paweł Krzanowski przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia praw Maryi Wielgosz kuratora w osobie pana dr. Marka Rapsporta adw. w Zmigrodzie, zaś celem strzeżenia praw Michała Krzanowskiego, Maryi z Opałków Tokarczykowej i Pawła Krzanowskiego ustanawia się kuratora w osobie pana adwokata dr. Stanisława Dybasia w Zmigrodzie.

Ciż kuratorowie zastępywać będą niewiadomych z życia i miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zmigród, dnia 13 września 1910.

L. cz. Cg. I. 205/10 (1) (11452)

Edykt.

Przeciw Rozalii Liszka, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Józefa Mulice pozew o 3000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 grudnia 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Rozalii Liszka ustanawia się pana dr. Chodackiego adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rozalię Liszka w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 28 września 1910.

L. cz. Cw. II. 2012/10 (1) (10724)

Edykt.

Przeciw Janowi Gołaszowi gospodarzowi w Chełmku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj jako handl. w Krakowie przez Wawrzyńca Gołasza skarga wekslowa o 650 kor.

Na podstawie tej skargi wydany został w dniu 1 wrześuia 1910 nakaz zapłaty do l. cz. Cw. II. 2012 10 (1).

Celem strzeżenia praw kuranda Jana Gołasza ustanawia się pana adw. dr. Hermana Kriegera w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda Jana Gołasza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 8 września 1910.

L. cz. C. II. 378/10 (1) (10922)

Edykt.

Przeciw Grzegorzowi Pabisowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Bieczu przez Józefa Pabisa pozew o własność i hipoteczne wydzielenie parcel w Libuszy.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adw. dr. Gawła w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 13 września 1910.

L. cz. Cw. 1414/10 (1) (11052)

Edykt.

Przeciw Szymonowi Pilichiewiczowi i Szymonowi Drozdowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Bank dla handlu i przemysłu w Komarnie pozew o 450 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Szymona Pilichiewicza i Szymona Drozda ustanawia się pana dr. Menkesa adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Szymona Pilichiewicza i Szymona Drozda w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 8 lipca 1910.

L. cz. C. II. 375/10 (1) (11540)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Anieli Nogównie i Antoniemu Dudkowi przedtem w Rakszawie zamieszkałym, wniosło Towarzystwo bankowe w Żołyni pozew o zapłacenie 400 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 26 października 1910 o godzinie 9 rano, sala Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Jan Mikulicki gospodarz z Rakszawy będzie ich zastępywać, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 7 października 1910.

L. cz. C. I. 496/10 (1) (11526)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Józefowi Czajka vel Buczko rolnikowi z Mokrego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Czejwę Mandel kupcową z Mokrego pozew o zapłacenie kwoty 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31 października 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Herbsta w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 19 września 1910.

L. cz. Cg. I. 57/10 (7) (11511)

Edykt.

Przeciw Harry Graham Simpson, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu obwodowego w Sanoku przez Dom bankowy Sokal i Lilien we Lwowie pozew o zapłatę kwoty 3.441 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 8 marca 1910 wyrok do Cg. I. 57/10 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Nebenzahla adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sanok, dnia 2 października 1910.

L. cz. C. VI. 260/10 (1) (11519)

Edykt.

Przeciw Marcinowi Michlewiczowi i Juliannie Michlewicz których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Rachelę Brüche zam. Roth pozew o własność i zaintabulowanie powódki w miejsce pozwanych za właścicielkę realności objętej lwh, 352 ks. gr. gminy Sanok.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 października 1910 o godzinie 10 rano biuro Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Marcina i Julianny Michlewiczów ustanawia się pana dr. Nebenzahla adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sanok, dnia 27 września 1910.

L. cz. C. II. 57/10 (1) (11064)

Edykt.

Anieli z Sikorów Wajdowej, Annie z Sikorów Drabikowej, Katarzynie i Błażejowi Sikorom z Kamienia, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nisku Michała Sikory przeciw nim o własność 5/8 części realności lwh. 50 ks. gr. gm. Kamień, ma być doręczoną uchwała z dnia 7 lutego 1910 l. cz. C. II. 57/10 (1), którą wyznaczono audyencyę do rozprawy w tutejszym sądzie biurze Nr. 1, na dzień 23 września 1910 o godzinie 9 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie Aniela Wajdowa, Anna Drabikowa, Katarzyna i Błażej Sikory przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana Jakóba Łacha wójta w Kamieniu.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nisko, dnia 7 lutego 1910.

L. 1843/10 (11117)

Edykt.

26 września 1910 wpisany został w listę adwokatów dr. Israel Ascher (Juliusz) Dresner z siedzibą w Tarnowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Kraków, dnia 26 września 1910.

L. XVII. 10206 (11590)

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu wrześniu 1910, mająca służyć według §§ 48 i 52 ustawy z 6 sierpnia 1909, Dz. p. p. Nr. 177, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w miesiącu październiku 1910 wynosi 1 kor. 41 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12 października 1910.

L. 1636/10 (11116)

Edykt.

26 września 1910 wpisany został w listę adwokatów dr. Stanisław Ćwikowski z siedzibą w Nowym Sączu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 26 września 1910.

L. cz. Cw. 970/10 (1) (11082)

Edykt.

Przeciw Eisigowi Wolfowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Towarzystwo bankowe w Wieliczce pozew o 1000 kor. i 1000 kor.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty w dniu 16 września 1910 l. cz. Cw. 970/10 (1).

Celem strzeżenia praw Eisiga Wolfa ustanawia się pana dr. Chwaliboga adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Eisiga Wolfa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Jasło, dnia 15 września 1910.

L. cz. Cw. 1304/10 (1) (11304)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Mudrejko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sadu obwodowego w Brzeżanach przez Dawida Oleskera w Dunajowie pozew o 250 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Reicha adw. kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 17 września 1910.

L. cz. Cg. I. 134/10 (3) (11212)

Edykt.

Przeciw nieobecnej Stanisławie Albertynie Cholewińskiej przedtem w Bernie, wniosła Karolina Łodzińska przez adwokata dr. Rowińskiego skargę o zniesienie współwłasności.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 20 września 1910, o godzinie 9 rano, sala Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Gabryelski w Krakowie będzie ją zastępywał dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.
Kraków, dnia 4 września 1910.

L. cz. C. VI. 337/10 (2) (11561)

Edykt.

Przeciw Stefanii Wasiewiczowej wnieśli do c. k. Sądu powiatowego w Łańcucie Wojciech i Emilia Mazurkiewiczowie pozew o uznanie służebności przechodu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 18 października 1910 o godzinie 9 rano, Nr. b. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Jana Cygę w Łańcucie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Łańcut, dnia 3 października 1910.

L. cz. Cg. IX. 301/10 (6) (11547)

Przeciw nieobecnemu Józefowi Stillerowi przedtem w Krakowie, wniósł Kornel Gürtler przez adwokata dr. Marka w Krakowie skargę o 4410 kor.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 19 października 1910 o godzinie 9 rano, sala 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego adw. dr. Sternbach w Krakowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy. Oddział IX
Kraków, dnia 8 października 1910.

Ч. сп. С. I. 286 10 (1) (10907)

Е д и к т.

Против Касї Ткач, котрої місце побуту не є відоме, вніс Никола Ткач в ц. к. окружнім суді в Стрию позов о заплату 8320 кор.

На підставі позву визначено перший день судовий на 11 жовтня 1910 години 9 рано в салї ч. 92.

Для стереженя прав пізваної установляє ся пана др. Польтурака, адвоката в Стрию, куратором.

Тойже куратор буде пізвану в згаданій справі на еї небезпечність і кошта так довго заступати, аж она або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл I.

Стрий, дня 21 вересня 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 791/10 Stow. I. 56 (10420)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Skawina.

Brzmienie firmy: Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Skawinie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Władysław Czapkiewicz, zastępca dyrektora, zaś zmarli Wincenty Cichocki i Franciszek Piwowarczyk, zastępcy dyrektorów.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani ponownie: dr. Stanisław Nawrat, Stanisław Mroczkowski i Stanisław Ludwikowski.

Data wpisu: 8 sierpnia 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 sierpnia 1910.

Ч. сп. Фірм. 187/10 Стов. С. 170 (11164)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стовяришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Стрий.

Фірма звучить: „Народний Дім", в Стрию, стоваришенє господарско-кредитове зареєстроване з обмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: Іван Реваковнч, заступники членів дирекциї: Ольга Бачиньска, Омелян Колодницкий і Володимир Лев.

Члени дирекциї вибрані: Михайлина Колодницка, жена професора ґімназияльного, а заступниками членів дирекциї: Михайло Тюн, властитель реальности в Стрию, о. Володимир Галайчук, катихит в Стрию і Йосиф Левицкий, учитель шкіл народних в Стрию.

Дата впису: 5 липня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Віддїл IV.

Стрий, дня 1 липня 1910.

Ч. сп. Фірм. 266/10 Стов. II. 1075 (11009)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих.

Осїдок стоваришеня: Бориничі с. п. Ходорів.

Фірма звучить: „Господарско-молочарска спілка, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: 31 липня 1910.

Цїль предприємства: Куповати, наймати ґрунти і будинки, уряджувати склади знарядів господарских, провадити для своїх членів торговлю потрібну для домашного і рільничого господарства та ремесла і промислу, приймати капітали до обороту за умовленим опроцентованем, удїляти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час існованя: необмежений.

Дирекция: Петро Чорний, господар в Бориничах, яко справник, Никола Шаран, господар в Бориничах, яко касиер, Яць Василишин, господар в Бориничах, яко книговодець.

Підпис фірми: Управа буде підписувати стоваришенє в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня: служить таблиця уміщена на льокали стоваришеня або в одній з львівских часописий.

Удїли членів: Оден удїл виносить 5 корон, котрий можна вплатити місячними ратами по 1 кор.

Відвічальність: обмежена до 10-разової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 2 вересня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Віддїл II.

Бережани, дня 27 серпня 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10 10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12 00	z Podwołoczysk, Kopyczynice, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
[illegible] 35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8 40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu. Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny. Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9 10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
[illegible] 45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11 35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

—	7·08	z Winnik.
—	10 36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	8·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

—	6 31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

L. XIII. 1989/43/2.

Obwieszczenie licytacyi

na sprzedaż 1940 sztuk dębów o masie zawierającej w przybliżeniu 3570 m³ drzewa użytkowego i 1530 m³ drzewa opałowego w lasach fundacyi im. Hohendorffa w Szutromińcach (pow. Zaleszczyki).

1. Celem sprzedaży około 1940 sztuk dębów w lasach, należących do fundacyi im. Józefa Kaliksta Ignacego 3-im. Hohendorffa w Szutromińcach — w rewirze 2 a zw. „Górna Łoza", rozpisuje c. k. Namiestnictwo, jako władza sprawująca zarząd tej fundacyi, publiczną licytacyę na podstawie ułożonych w tym celu warunków.

2. Licytacyę przeprowadzi c. k. Starostwo w Zaleszczykach dnia 28 października 1910 o godzinie 9 przed południem.

3. Cena wywołania wynosi:

a) za 1 m³ drzewa użytkowego bez względu na jakość, długość i grubość po dwadzieścia pięć (25) koron;

b) za 1 m³ drzewa opałowego po pięć (5) koron.

Wadyum zaś, które do każdej oferty musi być dołączone, pięć tysięcy (5000) koron.

4. Przeznaczone na sprzedaż dęby mogą być oglądane przed licytacyą przez mających chęć kupna za zgłoszeniem się u Tadeusza Chłopickiego, leśniczego w Szutromińcach.

5. Warunki licytacyjne można przeglądać w godzinach urzędowych w c. k. Starostwie w Zaleszczykach i w Departamencie XIII. c. k. Namiestnictwa, gdzie zamierzający wziąć udział w licytacyi, otrzymają za osobistem zgłoszeniem się bezpłatnie jeden egzemplarz tych warunków.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 27 września 1910.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.